



ROK XXIII 13.12. 2013 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

PANEL PODŁOGOWY DAB POLSKIE DRZWI ZEWNĘTRZNE

7 MM STALOWE KOLOR ORZECH GR. 60 MM

18⁹⁹ 22/M² 1199

ABP Ustrzyki Dln. (za kinem)
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

REKLAMA NUMERU



Ryc. Gabriela Strzemecka (ZSP 1 Ustrzyki Dolne)

Gdy gwiazda wyczekiwana w naszym oknie zabłyśnie,
Choinkę zapali promieniem jak świeczkę zieloną,
W jasnym kręgu staniemy złączeni jedną myślą,
Kolędą dom wypełnimy podniosłym unisono.

A ta myśl to nadzieje nasze, przecież zawsze żywe,
To troska o dom nasz i majątność całą,
O niebo nad nim wysokie, spokojne i życzliwe,
To nadzieja na to, czego wciąż tak mało...

W jasnym kręgu staniemy... Święta noc będzie z nami
Z nareczem gwiazd przewodnich, z Nowiną od Betlejem.
Gwiazdy niebo unoszą nad naszymi domami,
Nowina skrzydeł doda. W niej nasze nadzieje...

Przylączamy się do poetyckich życzeń
Jerzego Baryły Nowakowskiego, wierząc,
iż gdy święta noc będzie nad nami,
Nowina od Betlejem
skrzydeł nam doda
i ożywi nasze nadzieje

- „Gazeta Bieszczadzka”

Masz Telewizję w Cyfrowym Polsacie?

Przyjdź po swój Internet!

Nawet do 5 GB na Internet LTE co miesiąc w prezencie!

www.cyfrowypolsat.pl

Szczegóły w Regulaminie Promocji „Więcej danych z Telewizją w Cyfrowym Polsacie”. Oferta dostępna dla Abonentów.

FHU „ADAM”
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/461-24-54

RZESZÓW

Hala bez perły

Pięć przedsięwzięć zrealizowanych w województwie podkarpackim uzyskało tytuły „Unijnych Perł Podkarpacia 2013”. Zostały one wybrane spośród 19 nominowanych w pięciu różnych kategoriach. Wśród nominatów były dwa projekty bieszczadzkie.

s. 2

LESKO

CBŚ zatrzymało handlarzy narkotykami

Policjanci z Centralnego Biura Śledczego przy wsparciu policyjnych antyterrorystów zatrzymali siedmiu członków grupy przestępczej, która handlowała narkotykami. Wśród nich jest funkcjonariusz służby więziennej i są pseudonim „Sanovii” Lesko.

s. 5

BANDRÓW NARODOWY

Już był w ogródku...

Prawie 4600 paczek papierosów zatrzymali funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Krościenku. Papierosy te trafiły z Ukrainy do Polski przez „zieloną granicę”.

s. 5

BIESZCZADY

Bieszczadzkich nie za dużo

Zarząd Województwa Podkarpackiego przyjął wstępną listę przedsięwzięć priorytetowych, które mają szansę na realizację w nowej perspektywie finansowej 2014-2020. Do Urzędu Marszałkowskiego wpłynęło ponad 400 propozycji. Na liście znalazły się 143 przedsięwzięcia. Kilka z nich wiąże się z Bieszczadami.

s. 8

BIESZCZADY

Niepodległość w Bieszczadach

Patrole polskie z Sanoka docierały torem kolejowym do Ustrzyk Dolnych. Na stacjach kolejowych rozbrajały strażę ukraińską. 13 listopada polska kompania borystawska w Berehach Dolnych opanowała pociąg jadący do Chyrowa, w którym znajdowała się większość schwytych przez Ukraińców i wysłanych do Leska celem wcielenia do armii ukraińskiej.

s. 10

“PROFIL”
Sanok, ul Okulickiego 8
tel. 46 320 09
PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

II Konkurs „Unijne Perły Podkarpacia” podsumowany

Hala bez perły

Pięć przedsięwzięć zrealizowanych w województwie podkarpackim uzyskało tytuły „Unijnych Perł Podkarpacia 2013”. Zostały one wybrane spośród 19 nominowanych w pięciu różnych kategoriach.



Ustrzycki wiceburmistrz odebrał wyróżnienie za halę widowiskowo-sportową
Fot. M. Sabara

W konkursie mogły wystartować te przedsiębiorstwa, firmy, uczelnie, instytucje, organizacje i jednostki samorządu terytorialnego, które zrealizowały na

Podkarpaciu różne projekty przy wsparciu z funduszy unijnych.

Do udziału w konkursie wpłynęło ponad 70 zgłoszeń. Spośród nich wybranych zostało 19 pro-

jektów nominowanych do finału. Zostały one podzielone na pięć kategorii: projekty społeczne, projekty przedsiębiorców, projekty związane z turystyką i kulturą, projekty dotyczące infrastruktury technicznej i publicznej oraz projekty z ochrony środowiska i rewitalizacji.

Tytuł „Unijnej Perły Podkarpacia” mógł otrzymać tylko jeden projekt w danej kategorii. O tym, które przedsięwzięcie zostało laureatem, decydowało głosowanie internetowe. Zarejestrowano w nim ponad 15 tysięcy głosów internautów. Statuetki „Podkarpackich Perł” pięciu zwycięzcom oraz wyróżnienia wszystkim nominatom wręczył 6 grudnia w sali audytorijnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego marszałek Władysław Ortyl.

- To, że firmy, instytucje, organizacje i samorządy dostają od nas dofinansowanie unijne jest pewnego rodzaju wyróżnieniem. Ale to jest wyróżnienie, na które one zasłużyły, bo musiały opracować wnioski, mieć pomysły, mieć środki na wkład własny. To, że chcemy wyróżnić najlepszych, to jest pochwała dobrych praktyk, aby te dobre praktyki zostały powielone w innych miejscach przez inne instytucje – mówił podczas podsumowania konkursu marszałek Władysław Ortyl.

Wśród nominatów były dwa przedsięwzięcia bieszczadzkie. Wśród projektów przedsiębiorców znalazł się „Zajazd pod Caryńską” z Ustrzyk Górnych z projektem „Nowa jakość usług dostępna w „Zajeździe pod Caryńską” jako efekt wdrożenia innowacyjnej technologii – inteligentny hotel”. Jednym z zakwalifikowanych do finału przedsięwzięć w grupie projektów dotyczących infrastruktury technicznej i publicznej była hala widowiskowo-sportowa w Ustrzykach Dolnych. Niestety, żaden z bieszczadzskich projektów nie uzyskał w swojej kategorii największej liczby głosów i nie zdobył „Podkarpackiej Perły”.

- Przegraliśmy z dużymi i kosztownymi inwestycjami zgłoszonymi przez Mielec i Rzeszów – stwierdza ustrzycki wiceburmistrz Jacek Przybyła. - Ale jesteśmy i tak zadowoleni, bo byliśmy w całej stawce jedną z dwóch gmin, których projekty znalazły się w finale.

a. z.

Prezent na 140-lecie

Ochotnicza Straż Pożarna w Baligródzie w tym roku obchodzi 140-lecie powstania. Uroczyste obchody jubileuszu odbyły się w maju. Ale dopiero teraz baligródzcy strażacy otrzymali najcenniejszy jubileuszowy prezent.



Fot. OSP Baligród

Dzięki staraniom wójciny baligródzkiej Agaty Pomykały i prezesa jednostki OSP w Baligródzie Krzysztofa Bentkowskiego zakupiono lekki samochód pożarniczy „Renault Traffic”. Nowy wóz dotarł na miejsce 25 listopada.

- Ten samochód poprawi bezpieczeństwo mieszkańców naszej gminy. Teraz będziemy mogli szybciej dojechać do różnych zdarzeń, a zwłaszcza do wypadków drogowych – mówią baligródzcy strażacy. - Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do jego zakupu.

Zakup nowego samochodu był możliwy dzięki wsparciu finansowemu udzielonemu przez Zarząd Główny ZOSP RP w Warszawie, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, Zakład Górnictwa „Huczwice”, Urząd Gminy w Baligródzie oraz Nadleśnictwo Baligród, które od wielu lat sponsoruje zakupy sprzętu dla baligródzkiej jednostki OSP.

OSP Baligród ma – oprócz nowego renaulta – dwa średnie samochody pożarnicze na podwoziu „Star 266 GBA-2,5/20” i „Star 266 GBM-2,5/16”. Pozyskanie lekkiego samochodu pożarniczego pozwoli na przekazanie jednego z wozów średnich do innej jednostki OSP z terenu gminy, co także przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa.

b. s.

Panu Wiktorowi Fidorowi
- Państwowemu Powiatowemu
Inspektorowi Sanitarnemu
w Ustrzykach Dolnych
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

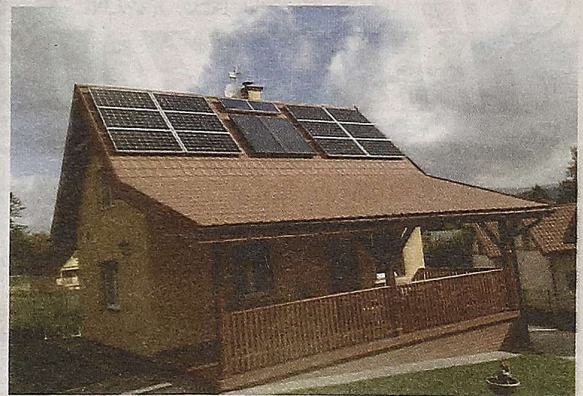
TATY

składa

Zarząd Powiatu Bieszczadzkiego

Słońce produkuje prąd

W Polańczyku od 3 grudnia działa pierwsza w naszym regionie prywatna elektrownia słoneczna, którą wykonano na nowych warunkach przyłącza instalacji OZE. Elektrownia solarna została wykonana przez firmę „Rotero” z Sanoka, która specjalizuje się w instalacji kolektorów słonecznych i ogniw fotowoltaicznych.



Właścicielem mikroinstalacji fotowoltaicznej w Polańczyku jest sanocki przedsiębiorca Paweł Patała. - Głównym powodem, który przyczynił się do tego przedsięwzięcia był fakt wejścia w życie nowelizacji prawa energetycznego, tzw. małego trójpakietu, oraz znaczne korzyści ekonomiczne – mówi Paweł Patała.

Elektrownia słoneczna o mocy 3,24 kW została wykonana w systemie „On-grid”, czyli została sprzężona z istniejącą siecią domku letniskowego. Układ opiera się na dwunastu wysokowydajnych monokryształicznych modułach słonecznych oraz inwerterze (falowniku), który przekształca stałe napięcie na zmienne 230V.

- Już w momencie pojawienia się niewielkiego promieniowania słonecznego instalacja jest w stanie generować znaczny zysk z generatora fotowoltaicznego, co pozwala na pełną niezależność energetyczną – podkreśla właściciel firmy „Rotero” Andrzej Kwiatkowski.

Podstawowym celem elektrowni słonecznej jest wykorzystywanie wytworzonej energii na własne potrzeby i sprzedaż jej nadwyżek lokalnemu operatorowi energetycznemu. W tym przypadku jest to grupa PGE Rzeszów. Zgodnie z nową ustawą średnie ceny odsprzedanej energii mają być bardzo korzystne. Takie założenie umożliwia ograniczyć czas zwrotu inwestycji do 8-10 lat. Nad prawidłowym rozliczeniem wytworzonej energii czuwa specjalnie do tego przystosowany elektroniczny licznik energii.

- Moja instalacja była pierwszą, która została wykonana na nowych zasadach. Uzyskanie przyłącza wymagało skompletowania wszystkich niezbędnych załączników i certyfikatów potwierdzających rzeczywiste parametry. Najważniejsze, aby elektrownia była wykonana w prawidłowy sposób przez certyfikowaną firmę, a do jej montażu zostały wykorzystane komponenty spełniające wymagania dotyczące bezpieczeństwa – dodaje Paweł Patała.

a. k.

Przetwarzanie promieniowania słonecznego na energię elektryczną za pomocą ogniw słonecznych nosi nazwę „efektu fotowoltaicznego”. Od jego odkrycia minęło ponad 150 lat.

Moduły solarne wytwarzają energię elektryczną ze światła słonecznego w sposób szczególnie przyjazny dla środowiska, nie zanieczyszczając powietrza i wody, są więc całkowicie ekologiczne.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Bieszczadzki Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczych w Ustrzykach Dolnych do Ustrzyckiego Domu Kultury na VII Podkarpacki Przegląd Zespołów Tanecznych Szkolnictwa Specjalnego „Zatańcz z nami”;

- Bieszczadzki Park Narodowy do Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego BPN w Ustrzykach Dolnych na podsumowanie IV Ogólnopolskiego Konkursu dla Młodych Fotografów Przyrody „Różnorodność biologiczna i krajobrazowa Bieszczadzkiego Parku Narodowego i otuliny”;

- Stowarzyszenie „Razem dla Bieszczad” do Ustrzyckiego Domu Kultury na konferencję „Kobieta sukcesu na wsi”;

- Fundacja Bieszczadzka z Ustrzyk Dolnych i Dziecięca Organizacja Fenix ze Słniny do Chutoru Kozackiego w Łukowie na seminarium poświęcone systemowi certyfikacji GoToCarpathia;

- Biuro Informacyjne Parlamentu Europejskiego w Polsce do siedziby Biura Informacyjnego Parlamentu Europejskiego w Warszawie na debatę „Budżet UE 2014-2020 – dobry dla Polski, zły dla Europy?”;

- Zajazd „Bieszczadzka Ostoja” w Hoszowie do zajazdu „Bieszczadzka Ostoja” na „Gotowanie z Mikołajem”;

- Starostwo Powiatowe w Sanoku do sanockiego zamku na podpisanie umowy partnerskiej pomiędzy

miastem Svidnik na Słowacji a powiatem sanockim;

- Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych im. L. Wałęsy w Ustrzykach Dolnych na obchody Dnia Patrona;

- Fundacja Teraz Polska do siedziby Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie na konferencję „Polskie puzzle. Warto być made in Poland”;

- Fundacja Bieszczadzka, Nadleśnictwo Stuposiany, Gminny Ośrodek Kultury i Dziecięca Organizacja Fenix ze Słniny do Chutoru Kozackiego w Łukowie na seminarium poświęcone systemowi certyfikacji GoToCarpathia;

- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. Prof. Eugeniusza Waniewa w Ustrzykach Dolnych i Ustrzycki Dom Kultury do sali wystawowej biblioteki na wernisaż wystawy malarskiej Marzeny Mazurek „W poszukiwaniu siebie”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Najnowsza technika leśna w Komańczy

W Komańczy 30 listopada miało miejsce nietypowe spotkanie zorganizowane przez branżowe czasopismo „Nowa Gazeta Leśna” dla osób interesujących się najnowszą techniką leśną, a także właścicieli firm, których praca i działalność nierozdzielnie związane są z lasem.



Fot. Krzysztof Orłowski

Na miejsce zjazdu Komańcza wybrana została nie bez powodu. Tutejsze nadleśnictwo było pierwszym na południu kraju, które przeszło na pełną prywatyzację prac leśnych. Już od ponad 20 lat wszystkie zabiegi i prace w lasach tego nadleśnictwa wykonywane są przez zakłady usług leśnych.

Do hotelu „Pod Kominkiem” na konferencję zjechało ponad 100 leśników - specjalistów od mechanizacji prac leśnych, właścicieli i kierowników zakładów usług leśnych (ZUL-i), działających na terenie Podkarpacia, Małopolski, Kielecczyny i Lubelszczyzny. Wśród gości ze świata naukowego, zajmującego się mechanizacją leśnictwa, można było dostrzec prof. dra hab. Tadeusza Moskaliaka z Katedry Użytkowania Lasu Wydziału Leśnego SGGW w Warszawie i prof. dra hab. Józefa Walczyka z

Katedry Mechanizacji Prac Leśnych Wydziału Leśnego Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Byli także goście z zagranicy - przedstawiciele producentów maszyn do zrywki drewna z Czech oraz instytutów naukowych i władz leśnych z Ukrainy. Z Dyrekcji Państwowej Agencji Zasobów Leśnych Ukrainy przybył dyrektor generalny Ołeksij Prystaia i główny specjalista Jurij Styraniwski. Wydział Technologii Drewna Uniwersytetu Lwowskiego reprezentował prof. Oleg Styraniwski. Wydarzenie swym patronatem objął Edward Balwierzak dyrektor RDLP w Krośnie, a honory gospodarza pełnił nadleśniczy Nadleśnictwa Komańcza Piotr Łański. Moderatorem konferencji był redaktor naczelny miesięcznika „Nowa Gazeta Leśna” Rafał Jajor.

W prezentacjach multimedialnych, przygotowanych przez producentów i dealerów, pokazano

najnowsze oferty handlowe sprzętu i maszyn leśnych, do transportu drewna oraz wyposażenia niezbędnego do funkcjonowania zakładów usług leśnych. Ze szczególnym dużym zainteresowaniem oglądano krótkie filmy reklamowe z pracy wielofunkcyjnych kombajnów zrębowych, tzw. harvestrów, a także kolejek linowych do zrywki drewna w terenach trudnodostępnych. Zaprezentowano również oferty maszyn do innych czynności wykonywanych w lasach, a jednocześnie przydatnych w pracach rolniczych, drogowych, melioracyjnych, wiertniczych, obróbki metali i kamieni, działań pożarniczych itp.

Sporą frekwencją cieszyły się stoiska informacyjno-reklamowe, gdzie reprezentanci firm na miejscu udzielali szczegółowych informacji. Swoją kącik miało również Stowarzyszenie Przedsiębiorstw Leśnych im. Mieczysława Wierzbickiego z Gołuchowa, którego reprezentant zachęcał przedstawicieli ZUL-i do zrzeszania się w tej organizacji.

Po debacie uczestnicy spotkania na przyhotelowym placu oglądali przywiezione na miejsce produkty, a nawet maszyny i ciągniki z usprzętowieniem. Możliwość i pracę niektórych maszyn służących do zrywki, załadunku i transportu drewna, do mechanicznego łupania drewna i zrąbkowania biomasy drzewnej, a także do utrzymania w należytym stanie dróg leśnych zaprezentowano już w lesie.

Edward Orłowski

Z promilami w rowie

W Równi doszło do kolizji drogowej, w której wyniku kierująca golfem wjechała do rowu. W wydychanym przez nią powietrzu były ponad 3 promile alkoholu.

Po południu 18 listopada w Równi kierująca volkswagenem 36-letnia mieszkanka podurzałej wioski straciła panowanie nad samochodem, wypadła z jezdni i wjechała do rowu, uderzając w przepust.

Z zebranych przez policjantów informacji wynikało, że kobieta jechała sama. Ranna została przewieziona do szpitala. Wcześniej jednak została przebadana pod kątem trzeźwości. Alkomat w wydychanym przez nią powietrzu wykazał 3,06 promila alkoholu.

Trzydziestoseściolatek czeka teraz sprawa sądowa. Jazda w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego zagrożona jest karą do 2 lat pozbawienia wolności oraz utratą prawa jazdy.

h. t.

Tragiczny finał poszukiwań

Leska policja we wtorek 26 listopada została powiadomiona o zaginięciu 46-letniej mieszkanki Leska. Zawiadomienie o zaginięciu złożyli członkowie jej rodziny.

Ponieważ zaginiona cierpiała na zaburzenia psychiczne, jeszcze tego samego dnia wszczęto jej poszukiwania. Jednak nie przyniosły one rezultatu.

Przed południem w niedzielę 1 grudnia osoby spacerujące nad Sanem w Lesku, zauważyły w rzece kilka metrów od brzegu ciało kobiety. Policjanci ustalili, że są to zwłoki 46-letniej mieszkanki Leska, o której zaginięciu kilka dni wcześniej powiadamiła jej rodzina.

Obecnie prowadzone są czynności, których celem jest wyjaśnienie, jak doszło do zgonu kobiety.

h. t.

Kto się lubi, ten się czubi?

W andrzejkową noc w ciągu kilku godzin policjanci dwukrotnie byli wzywani do młodej pary. Miała ona wyraźne problemy z jednoznacznie określeniem łączących ją uczuć. Do końca nie wiadomo, czy policja jej w tej materii pomogła.

Mieszkaniec Paszowej 30 listopada o godz. 0.30 powiadomił policję, że jego dziewczyna wyszła z domu i nie wróciła. Policjanci wszczęli jej poszukiwania. Po jakimś czasie kobieta się odnalazła. Po powrocie do domu powiedziała policjantom, że wyszła, bo się zdenerwowała na swojego chłopaka i musiała jakiś czas od niego odpocząć.

Ok. godz. 8.20 rano policjanci znów byli u tej samej pary w Paszowej. Tym razem dziewczyna twierdziła, że chłopak, który w nocy zgłaszał jej zaginięcie, tym razem uniemożliwił jej powrót do domu. W obecności policjantów dziewczyna spakowała swoje rzeczy i opuściła swojego admiratora.

a. z.

Potrącił, odjechał i wrócił

Wieczorem 1 grudnia pieszy został potrącony przez samochód osobowy. Sprawca odjechał z miejsca kolizji. Później jednak wrócił i przyznał się do winy.

Jak wynika z ustaleń policji, 1 grudnia ok. godz. 20.00 w Berezie idący drogą mężczyzna został potrącony przez samochód. Auto odjechało. Później jeden ze stojących na miejscu kolizji gapiów – 28-letni mieszkaniec Myczkowa – przyznał się policjantom, że jest sprawcą tej kolizji.

Nie potrafił wyjaśnić, dlaczego odjechał – mówi Katarzyna Fechner z leskiej KPP. - Pieszego potrącił lusterkiem swojego fiata sieny. Mówił, że po zdarzeniu dojechał do Średniej Wsi, stamtąd zadzwonił na policję, powiadając o tym, co się stało i powrócił na miejsce, gdzie doszło do potrącenia.

Kierujący został przebadany pod kątem trzeźwości. Był trzeźwy. Natomiast pieszy w chwili zdarzenia był nietrzeźwy. Miał w organizmie 1,32 promila alkoholu. Na szczęście potrącony mężczyzna nie odniósł poważniejszych obrażeń. Doznał jedynie stłuczenia ręki.

Sprawą kierowcy, który spowodował kolizję i nie udzielił pomocy poszkodowanemu, zajmie się sąd.

h. t.

Z nieszczęśliwym zakończeniem

Ponad trzydzieści osób - policjantów i strażaków ochotników - 4 grudnia poszukiwało zaginionego mieszkańca Bóbrki. Po kilku godzinach poszukiwań ciało mężczyzny policjanci znaleźli na brzegu Jeziora Myczkowieckiego.

O zaginięciu mieszkańca Bóbrki policja została powiadomiona 4 grudnia o godz. 11.00 przez jego rodzinę - mówi Katarzyna Fechner z KPP w Lesku. - Nasi policjanci niezwłocznie rozpoczęli poszukiwania zaginionego. Ustalili, że mężczyzna nie wrócił do domu już 2 grudnia wieczorem.

W poszukiwaniach, które były prowadzone przede wszystkim w otaczających Bóbrkę lasach, brało udział 26 policjantów i kilku strażaków ochotników z miejscowej jednostki OSP. Niestety, tym razem akcja poszukiwawcza nie miała szczęśliwego finału. Po godz. 15.00 na brzegu Jeziora Myczkowieckiego policjanci znaleźli ciało poszukiwanego.

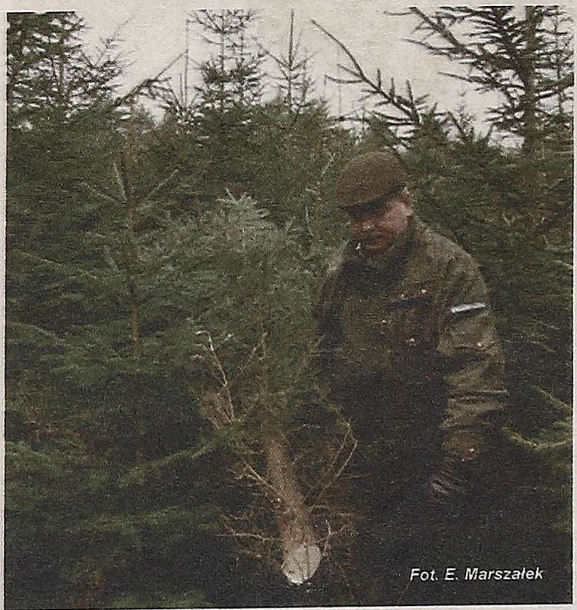
Policja prowadzi czynności, których celem jest wyjaśnienie przyczyn śmierci mieszkańca Bóbrki.

a. z.

ZDANIEM LEŚNIKA

Sztuczna czy naturalna?

„Krok po kroku, krok za kroczkiem, jeszcze lepsze niż przed roczkiem idą święta, idą święta”. Ta popularna strofa co roku pojawia się w programie 3 Polskiego Radia oznajmia wszem i wobec, że już niedługo Boże Narodzenie.



Fot. E. Marszałek

Nie tak dawno, w skwarze sierpniowego dnia pisałem pierwszy felieton do tej rubryki, a tu już zima, śnieg, choinka. No właśnie – choinka.

Co roku wielu ludzi staje przed trudnym wyborem, jakie drzewko ma być z nami przez tegoroczne święta. Czy plastikowy przedmiot,

który przyniesiony z bazaru nie zaśmieci igliwem świeżo wytrzępane go dywanu, a spryskany sztucznym śniegiem i syntetycznym zapachem sosny dzielnie będzie znosił ubieranie go w bombki i łańcuchy? Czy może naturalne, a co za tym idzie całkowicie ekologiczne drzewko, które piękny zapach dodaje od siebie gratis?

Dla mnie jako leśnika wybór jest prosty. Wyprawa z dzieckiem do pobliskiej leśniczówki, wspólny wybór drzewka, pewność, że wybrana choinka została wycięta z lasu w ramach zaplanowanych zabiegów gospodarczych - to argumenty, które powinny przekonać każdego.

Szanowni Czytelnicy, nie dajmy się zwieść pseudoeologicznym hasłom, że choinka sztuczna jest lepsza. Nic bardziej mylnego – to sztuczny twór, przy którego produkcji zatruwanie środowiska nikogo nie interesuje, a którego rozkładanie się wymaga tysięcy lat. Co innego świerk, który nie dość, że i tak zostaby wycięty, to po spełnieniu swojej tradycyjnej roli może spokojnie trafić z powrotem do lasu, gdzie spokojnie się rozłoży.

Uff, to tyle rad ode mnie.

Szanowni Czytelnicy, w imieniu swoim i wszystkich pracowników Nadleśnictwa Cisna chciałbym złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia. Niech Święta Bożego Narodzenia będą czasem pełnym spokoju i uśmiechu oraz wzruszeń przy wspólnym łamaniu się opłatkiem, a Nowy Rok zapisze się w Waszym życiu pięknymi głoskami. Darz Bórl!

Mateusz Świerczyński
Nadleśnictwo Cisna



KRONIKA POLICYJNA

* Mieszkanca Ustrzyk Dolnych 19 listopada powiadomiła leską KPP, że pod adresem jej syna, który uczęszcza do szkoły w Lesku, inny uczeń tej placówki kieruje groźby karalne.

* Mieszkaniec Średniego Wielkiego 19 listopada zgłosił leskiej policji, że z placu budowy w Pостоłowie ktoś ukradł taczkę wartości 150 złotych.

* Mieszkaniec Łukawicy 20 listopada zawiadomił KPP w Lesku, że został oszukany przy zakupie samochodu osobowego „Suzuki”. Sprzedający zataił przed nim informacje, że auto stanowi współwłasność dwóch osób i sprzedał je jako wyłączny właściciel.

* Dyżurny z Placówki Straży Granicznej w Krościenku 20 listopada zawiadomił ustrzycką KPP o podejrzeniu kierowania w stanie nietrzeźwości. Policjanci z patrolu prewencji sprawdzili stan trzeźwości kierującego volkswagenem passatem Zbigniewa K. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,58 promila alkoholu. Ponadto policjanci ustalili, że mężczyzna ma już sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych do 2014 r.

* W godzinach popołudniowych 20 listopada kierujący samochodem ciężarowym „Man” nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego stracił panowanie nad pojazdem. Chcąc uniknąć zderzenia z poprzedzającym go autem, wjechał w urządnienia drogowe.

* Policjanci z leskiej KPP 21 listopada w Polańczyku na ul. Zdrojowej zatrzymali do kontroli peugeota, prowadzonego przez Zbigniewa M. W wydychanym przez niego powietrzu alkohol wykazał 2,47 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Leska 21 listopada powiadomił miejscową KPP, że na aukcji prowadzonej przez portal „Allegro” zakupił dysk i pamięć do komputera. Mimo iż wpłacił na konto sprzedającego 55 złotych, nie otrzymał zakupionych przedmiotów ani zwrotu pieniędzy.

* Pracownik Urzędu Miasta i Gminy w Lesku zgłosił 21 listopada w leskiej KPP, że w samochodzie osobowym „Toyota Corolla” nieznanemu sprawca zniszczył siłowniki spryskiwaczy reflektorów wartości 1700 złotych. Auto było zaparkowane przy ul. Polnej w Warszawie.

* W Baligródzie 21 listopada jakiś wandal przy użyciu ostrego narzędzia uszkodził powłokę lakierniczą volkswagena tourana. Szkodę oszacowano na 1500 złotych.

* Na ul. Piłsudskiego w Lesku 22 listopada kierujący citroenem nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go forda i najechał na jego tył.

* W Lesku na ul. Piłsudskiego 22 listopada kierujący oplem astrą wymusił pierwszeństwo przejeżdż

du na prawidłowo jadącym fiacie panda, w wyniku czego doprowadził do bocznego zderzenia samochodów.

* Mieszkanca Leska 23 listopada zawiadomiła policję, że na parkingu przy ul. Parkowej leży mężczyzna. Znajdujący się w stanie upojenia alkoholowego mężczyzna został przetransportowany karetką pogotowia ratunkowego do szpitala.

* Przed północą 23 listopada w Uhercach Mineralnych nietrzeźwy mieszkaniec Olszanicy upadł na drogę, doznając obrażeń ciała. Przewieziono go do szpitala.

* W Równi 24 listopada kierująca skodą mieszkanca leskiej gminy najechała na konia, który nagle wybiegł na drogę. W wyniku kolizji ze zwierzęciem auto zostało uszkodzone. Koń uciekł.

* W Kalnicy 25 listopada z pozostawionego na terenie składu drewna samochodu GAZ jakiś złodziej ukradł 6 łańcuchów zrywkowych i klucze ślusarskie łącznej wartości 650 złotych.

* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 25 listopada w Lipiu zatrzymał do kontroli drogowej fiata, którym kierował 24-letni mieszkaniec gminy Czarna. W wydychanym przez niego powietrzu było 0,27 promila alkoholu. Na dodatek nie miał on uprawnień do kierowania pojazdami.

* Mieszkaniec Brzozowa 25 listopada zawiadomił leską KPP o kradzieży na jego szkodę telefonu komórkowego „Nokia” wartości 500 złotych. Po jakimś czasie zgłoszenie zostało wycofane, gdyż telefon się znalazł na terenie szkoły, do której brzożowianin uczęszcza.

* Mieszkanca Wańkowej 27 listopada powiadomiła policję, że na aukcji internetowej prowadzonej na portalu tablica.pl kupiła za 235 złotych złoty łańcuszek typu cienka żmijka. Otrzymała łańcuszek wykonany z metalu podobnego do złota.

* Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 27 listopada na ul. Piłsudskiego w Lesku zatrzymali do kontroli samochód osobowy „Mazda”, kierowany przez Jana J. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,94 promila alkoholu. Kierowca mazydy miał również prawomocny zakaz kierowania pojazdami, wydany przez Sąd Rejonowy w Sanoku i obowiązujący do 2017 r.

* W Liskowatym 27 listopada kierujący volkswagenem golfem najechał na sarnę, która nagle wtargnęła pod nadjeżdżający pojazd. Wskutek zderzenia z autem zwierzę padło na miejscu. Samochód uległ uszkodzeniu.

* Policjanci z leskiej KPP 27 listopada zostali powiadomieni przez rodzinę, że 63-letni mieszkaniec Hoczwi ok. godz. 11.00 wyszedł w stronę lasu i nie wrócił. Z uwagi na to, że mężczyzna cier-

piał na zaniki pamięci wszczęto jego poszukiwania. Ok. godz. 1.00 w nocy mężczyzna został odnaleziony w pobliżu miejsca zamieszkania. Był w dobrym stanie fizycznym i nie wymagał hospitalizacji.

* Mieszkanca Baligrodu 28 listopada zawiadomiła policję, że poprzedniego wieczoru jej 66-letni mąż wyszedł z domu i nie powrócił. W dwa dni później przechodzący w pobliżu Hoczewki zauważyli zwłoki, jak się okazało, zaginionego mężczyzny. Trwają czynności, których celem jest wyjaśnienie okoliczności jego śmierci.

* Mieszkaniec Huzel 28 listopada zadzwonił na policję, że do jego domu przyszedł bezdomny mężczyzna z prośbą o pomoc ze względu na niską temperaturę. Policjanci odwieźli bezdomnego do schroniska im. Św. Brata Alberta w Sanoku.

* Mieszkanca Zawadki 29 listopada zawiadomiła leską KPP, że kiedy była na dworcu PKP w Rzeszowie, ktoś ukradł jej portfel z dowodem osobistym, prawem jazdy, legitymacją studencką, biletem semestralnym i pieniędzmi (ok. 100 złotych).

* Na pl. Chopina w Ustrzykach Dolnych 29 listopada kierujący citroenem nie zachował dostatecznej ostrożności podczas cofania, w wyniku czego najechał na ople vectrę.

* Późnym wieczorem 29 listopada w Baligródzie policjanci leskiej drogówki zatrzymali do kontroli forda focusa, kierowanego przez Witolda W. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,21 promila alkoholu.

* Tuż po północy 30 listopada w Baligródzie policjanci interweniowali w awanturze domowej. Pijany mężczyzna, który wszczął awanturę z żoną, został od niej odizolowany i przekazany pod opiekę matce.

* Patrol ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 30 listopada w Ropience zatrzymał do kontroli drogowej citroena, kierowanego przez Aleksandra K. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,99 promila alkoholu.

* Do sklepu w Berezce 30 listopada wszedł mężczyzna i nie chciał z niego wyjść. Twierdził, że nie ma się gdzie podziąć, bo jest bezdomny. Policjanci przewieźli go do schroniska im. Św. Brata Alberta w Sanoku.

* W Ustrzykach Dolnych 1 grudnia patrol ruchu drogowego z miejscowej KPP zatrzymał do kontroli volkswagena golfa, kierowanego przez mieszkańca Ustrzyk Dolnych. W wydychanym przez niego powietrzu alkohol wykazał 0,23 promila alkoholu.

* Policjanci drogówki z ustrzyckiej KPP 2 grudnia w Czarnej Dolnej zatrzymali do kontroli volkswagena passata, prowadzonego przez mieszkańca gminy Lutówka. W wydychanym przez niego powietrzu były 0,23 promila alkoholu.

* W Dwerniku 2 grudnia patrol ruchu drogowego z KPP w Ustrzykach Dolnych zatrzymał do kontroli fiata. Kierujący nim 27-letni mieszkaniec gminy Lutówka obłożony jest sądowym zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Kara będzie wyższa

Przez przejście w Krościenku 3 grudnia z Ukrainy do Polski wjeżdżał mieszkaniec Starego Sambora. Jechał volkswagenem passatem z polskimi numerami rejestracyjnymi. Formalnym współwłaścicielem samochodu był mieszkaniec Ustrzyk Dolnych, który ma tych aut ukraińsko-polskich cały tabun.



Fot. OC Krościenko

Volkswagen został przez celników wytypowany do kontroli szczegółowej. W jej wyniku ustalono, że w samochodzie został przerobiony zbiornik paliwa. Bak zaadaptowano do przewożenia papierosów. Zmieszczało się w nim 645 paczek papierosów „Classic”, „Prima” i „Fest” bez polskich znaków akcyzy.

- Podróżny powiedział, że on miał tylko przewieźć papierosy przez granicę i dostarczyć do Ustrzyk Dolnych. Tam spod „Biedronki” miał je ktoś odebrać. Za tę usługę miał zainkasować 100 złotych - mówi jeden z krościeńskich celników.

Ze względu na przeróbki auto zostało przez celników zatrzymane do dyspozycji sądu. Przemycane papierosy także zajęto. Oprócz tego za zgodą Prokuratury Rejonowej w Lesku od starsamborzanina przejęto 1180 złotych a konto przyszłej kary.

- Kara prawdopodobnie będzie wyższa, bo ilość papierosów była duża - dodaje celnik. - Przy takiej ilości to już nie jest wykroczenie, lecz przestępstwo karnoskarbowe.

h. t.

Poczwórna strata

Mieszkaniec Truskawca 21 listopada wjeżdżał przez przejście graniczne w Krościenku. Jechał oplem vectra z polskimi numerami rejestracyjnymi. Formalnym współwłaścicielem auta był mieszkaniec Przemyśla.



Fot. OC Krościenko

Napędzana gazem współwłasność polsko-ukraińska została przez celników skierowana do kontroli szczegółowej. Zainteresowała ich butla gazowa.

- Mielśmy poważne podejrzenia, że w butli mogą być przewożone papierosy - mówi jeden z celników. - Podróżny zarzekał się, że niczego w niej nie przemycza. Mimo tego zdecydowaliśmy się na wezwanie specjalistycznej firmy z Przemyśla. Butla została zdemontowana.

Okazało się, że podejrzenia celników były słuszne. W dużej butli umieszczona była mniejsza, w której znajdował się gaz do napędzania samochodu. Przestrzeń pomiędzy ścianami dużej i małej butli wypełniona zaś była papierosami. Zmieszczało się w niej 239 paczek papierosów „Prima”.

Po wyjęciu tych papierosów przez kontrolerów podróżny przyznał się do próby przemytu - dodaje krościeński celnik. - Mówił, że zamierzał papierosy sprzedać na bazarze w Ustrzykach Dolnych. Powiedział też, że przemysłaninowi, który figurował w dokumentach jako współwłaściciel auta, za zarejestrowanie samochodu w Polsce zapłacił 300 złotych.

W związku z przeróbkami do celów przemytничzych auto zostało zatrzymane do dyspozycji sądu. Przemycane papierosy także zarekwirowano. Za zgodą Prokuratury Rejonowej w Lesku od kierowcy ople przejęto 200 złotych. Do kary, jaka zostanie wyznaczona przez sąd, dojdą mu jeszcze koszty ściągnięcia firmy wezwanej do demontażu butli.

h. t.

NA BOKU PRZY BLOKU

Tuż przed północą w sobotę 24 listopada policjanci z ustrzyckiej KPP zostali wezwani do zdarzenia drogowego na ul. Dworcowej. Na miejscu zastali opła, który leżał na boku tuż przy ścianie budynku.



Fot. arch. „GB”

Z ustaleń policji wynikało, że kierujący samochodem nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w budynek. Wskutek uderzenia samochód przewrócił się na bok. Kierowca wyostał się z pojazdu i uciekł, pozostawiając auto na miejscu.

- Policjanci ustalili właściciela pojazdu, ale nie zastali go w domu – informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z KPP w Ustrzykach Dolnych. - Dopiero ok. godz. 3.00 nawiązali z nim kontakt. Mężczyzna przyznał się, że jest sprawcą kolizji i że wcześniej spożywał alkohol.

Podczas badania alkomat wykazał w jego organizmie 3,42 promila alkoholu.

h. t.

Nie wiedzieli, z kim jechali

Wieczorem 24 listopada w Ustrzykach Dolnych doszło do wypadku drogowego. W wyniku uderzenia samochodu w drzewo ranny został dwudziestotrzylatek.

W niedzielę 24 listopada ok. godz. 21.30 na ul. Łukasiewicza w Ustrzykach Dolnych kierujący seatem toledo na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z jezdni i uderzył w drzewo.

Kiedy policjanci przybyli na miejsce, zastali 25-letniego właściciela samochodu i jego 23-letniego pasażera, który był ranny. Świadkowie zdarzenia mówili, że w aucie jechały cztery osoby. Jednak dwie uciekły przed przyjazdem służb ratowniczych i policji.

- Obaj uczestnicy wypadku to mieszkańcy Ustrzyk Dolnych – informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Właściciel seatu był pijany. Miał 1,7 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Natomiast



Fot. KPP Ustrzyki D.

pasażer znajdował się w stanie po użyciu alkoholu.

Ranny 23-latek został przewieziony do szpitala. Natomiast 25-latek trafił do policyjnego aresztu, by wytrzeźwiać i złożyć wyjaśnienia. Zaden z nich nie chciał wskazać, kto

w chwili wypadku kierował autem. - Na miejscu wypadku nasi technicy zabezpieczyli wiele śladów, które pomogą w ustaleniu przyczyn wypadku i wskażą kierującego pojazdem – dodaje policjantka.

h. t.

Zatrzymano sprintera

Do Polski z Ukrainy 21 listopada przez przejście w Krościenku wjechał mercedesem sprinterem mieszkaniec Sambora. I tu nastąpił koniec podróży dla auta i dla jego właściciela.



Fot. PSG Krościenko

- W trakcie odprawy granicznej ujawniliśmy, że tabliczka znamionowa PKN zawiera inne dane, niż były zapisane w numerze identyfikacyjnym VIN – mówi jeden z funkcjonariuszy Placówki Straży Granicznej w Krościenku.

Po sprawdzeniu w komputerowej bazie danych okazało się, że auto w 2011 r. zostało skradzione w Niemczech.

- Podróżny mówił, że kupił samochód od swojego znajomego, który normalnie jeździł tym autem po Ukrainie. Nic nie wiedział, że zostało ono ukradzione - dodaje krościenki pogranicznik.

Auto, którego wartość oszacowano na ok. 30 tysięcy złotych, zostało przez funkcjonariuszy Straży Granicznej zatrzymane. Jego właściciel wrócił na Ukrainę „okazją”.

Obecnie trwa postępowanie, które wyjaśni przeszłość zatrzymanego sprintera i zdecyduje o jego przyszłości.

a. z.

Z Ukrainy do Polski 30 listopada jechał przez przejście w Krościenku mieszkaniec Lwowa. Z dokumentów wynikało, że celem jego podróży było nawiązanie współpracy handlowej.

Zaproszenie w cenie

W trakcie odprawy granicznej funkcjonariusze PSG Krościenko skontaktowali się z firmą z Wołomina, sprzedającą sprzęt elektroniczny. To na jej zaproszenie lwowianin jechał pod Warszawę. Przedstawiciel wołomińskiej firmy był mocno zdziwiony, bo takie zaproszenie od nich na Ukrainę nie poszło.

- Podróżny przyznał się, że kupił zaproszenie we Lwowie za 100 hrywien - mówi jeden z oficerów PSG Krościenko. - Na podstawie tego dokumentu uzyskał towary w lwowski konsulacie. Nie zamierzał jechać do Wołomina i nawiązywać współpracy z tamtejszą firmą. Mówił, że tylko chciał kupić towar w pobliżu granicy po stronie polskiej i wrócić na Ukrainę.

Wiza została anulowana. Lwówianina zawrócono na terytorium Ukrainy. Za posłużenie się podrobionym dokumentem skazano go na 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszaniu na 2 lata i karę grzywny.

h. t.

CBŚ zatrzymało handlarzy narkotykami

Policjanci z Centralnego Biura Śledczego przy wsparciu policyjnych antyterrorystów zatrzymali siedmiu członków grupy przestępczej, która handlowała narkotykami. Wśród nich jest funkcjonariusz służby więziennej i są pseudokibice „Sanovii” Lesko.



Fot. KWP/Rzeszów

W ostatnich dniach - jak 4 grudnia poinformowała Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie - funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji wspólnie z policjantami z Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji z Rzeszowa „rozbiłi zorganizowaną grupę przestępczą, wywodzącą się ze środowiska pseudokibiców piłkarskich”.

Członkowie grupy na terenie powiatów leskiego, bieszczadzkiego i sanockiego zajmowali się „rozprawdaniem narkotyków w znacznych ilościach”. Przedmiotem handlu były marihuana, amfetamina i MDMA (organiczny związek strukturalnie podobny do amfetaminy, będący głównym składnikiem pigulek ecstasy).

Z treści komunikatu wynika, że zatrzymanych młodych mężczyzn – oprócz tego, że handlowali narkotykami – łączy to, iż byli pseudokibicami „Sanovii” Lesko. Jednym z zatrzymanych jest 27-latek, który pracował jako funkcjonariusz w areszcie w Sanoku.

Równocześnie z zatrzymaniami przeszukano 11 obiektów. W wyniku tych przeszukań odnaleziono i zabezpieczono narkotyki i gotówkę (ok. 30 tysięcy złotych). Pieniądże te pochodzą z handlu narkotykami.

Na wniosek CBŚ i Prokuratury Okręgowej w Krośnie sąd tymczasowo aresztował na 3 miesiące czterech zatrzymanych. Trzej pozostali - decyzją prokuratora - po wniesieniu poręczeń majątkowych pozostają pod dozorem policji. Nie wolno im wyjeżdżać z kraju.

Akcja była efektem kilkumiesięcznej pracy policjantów CBŚ, którzy współdziałali z Prokuraturą Okręgową w Krośnie. Śledztwo w tej sprawie wszczęto w lipcu br.

Zgodnie z informacją Prokuratury Okręgowej w Krośnie sprawa jest rozwojowa.

(na podstawie informacji KWP w Rzeszowie)
Opr. H. T.

Już był w ogródku...

Prawie 4600 paczek papierosów zatrzymali funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej w Krościenku. Papierosy te trafiły z Ukrainy do Polski przez „zieloną granicę”.



Fot. PSG Krościenko

Późnym wieczorem 9 listopada strażnicy graniczni z Krościenka natknęli się na mężczyznę, który w Bandrowie Narodowym z czterema pudłami szedł w kierunku zabudowań. W oklepanych folią pudłach z szelkami niósł papierosy bez polskich znaków akcyzy.

W wyniku dalszych czynności ustalono, że w lesie znajdują się jeszcze cztery identyczne opakowania. W każdym z pudeł było po 50 kartonów papierosów: w siedmiu „Prima”, a w jednym „Classic”. Do każdego z pudełek upchnięto jeszcze po kilkadziesiąt pudełek „NZ”.

W sumie zatrzymano 4598 paczek papierosów: 3500 „Prima”, 500 „Classic” i 98 „NZ”. Wartość rynkowa tych papierosów została oszacowana na ponad 50 tysięcy złotych.

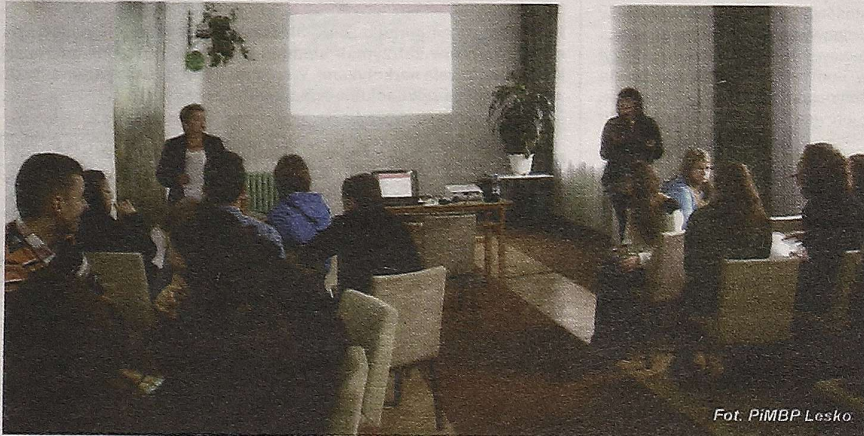
- Sprawdzono teren - mówi jeden z oficerów PSG w Krościenku. - Okazało się, że papierosy zostały na naszą stronę przeniesione przez „zieloną granicę”.

Przemyczone papierosy zatrzymano. Mieszkaniec Bandrowa usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa karnoskarbowego, polegającego na sprowadzeniu na polski obszar celny dużej ilości wyrobów akcyzowych bez polskich znaków akcyzy. Dalsze prowadzenie sprawy przekazano Prokuraturze Rejonowej w Lesku.

h. t.

Warto chcieć

W Polsce bezrobocie wśród ludzi młodych jest ponad dwa razy większe niż wśród dorosłych. Obecnie 26% osób w wieku 15-24 lata jest bez pracy.



Fot. PiMBP Lesko

By zainspirować ich do poszukiwania własnej ścieżki zawodowej i zwiększyć szanse na udaną karierę, ruszył ogólnopolski projekt „Link do przyszłości. Młodzi. Internet. Kariera”. Jest to przedsięwzięcie Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informatycznego, realizowane dzięki środkom firmy Microsoft i Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

W Bibliotece Publicznej w Lesku z młodzieżą klasy I miejscowego LO spotkała się Olga Golonka, która mając dopiero 25 lat, odniosła już zawodowy sukces. W ciekawy sposób opowiedziała uczniom swoją życiową drogę, wskazując na sens nauki i możliwość robienia w życiu tego, co się lubi. Rozmowa młodych toczyła się wokół nowych zawodów, zastanawiali się wspólnie, jaki zawód ma dzisiaj przyszłość.

Olga niezwykle wiarygodnie przekonywała swoich niemal rówieśników, że praca może być czymś fascynującym, a obecnie prawie w każdym zawodzie waż-

ną rolę odgrywają nowoczesne technologie, których znajomość może znacznie zwiększyć szanse znalezienia pracy. Rzeczywistość wokół nas nie napawa wielką nadzieją. Wielu młodych myśli o wyjeździe do pracy za granicę. Są przekonani, że nie warto się uczyć, bo i tak nie pomoże im to w znalezieniu pracy.

Takie spotkania z młodymi profesjonalistami pokazują, że warto chcieć, warto się uczyć i uparcie dążyć do celu. Olga jest tego przykładem. Pochodzi z małego miasta, podobnego do Leska, ale uwierzyła w swoje możliwości. Ukończyła prawo na Uniwersytecie Rzeszowskim. Jej życie zawodowe od czasu studiów jest mocno związane z nowoczesnymi technologiami. W pracy zajmuje się planowaniem i prowadzeniem działań promocyjnych, planowaniem działań z zakresu media relations, tworzeniem i aktualizacją baz mediów. Jest również odpowiedzialna za obecność swojej

firmy w Internecie i za projekty realizowane z wykorzystaniem nowych technologii. Zawodowo interesuje się wszystkim, co związane jest z rozwojem Internetu i mediami społecznościowymi, a także wpływem nowoczesnych technologii na działalność organizacji pozarządowych. A to wszystko wykonuje, nie mając skończonych studiów w kierunku informatycznym. Ukończone studia prawnicze zaś są przez nią w jakimś stopniu wykorzystywane w obecnej pracy.

Spotkanie miało charakter warsztatowy. Uczniowie brali udział w quizie, zadawali pytania oraz robili ćwiczenia.

Podobne spotkanie odbyło się także w Bibliotece Publicznej w Średniej Wsi z młodzieżą z klasy III gimnazjum. Ich także Olga przekonywała, że już na tym etapie można kształtować swoją przyszłość. W wieku 16 lat zarobiła pierwsze pieniądze, wykonując pracę związaną z technologią informacyjną.

JK

Nie każdy o tym wie

W Rabem 24 listopada przeprowadzono kolejne szkolenie z rozpoznawania, pozyskiwania i przetwarzania roślin dziko występujących na Podkarpaciu. Szkolenie odbyło się w Bieszczadach w Rabem. Prowadził je przez pracownik Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Koordynatorem zajęć było Stowarzyszenie „Pro Carpathia” z Rzeszowa.



Fot. „Pro Carpathia”

- To kolejne szkolenie, jakie zorganizowano w ramach projektu „Traditional and wild”. Objęło ono 30 osób szczególnie zainteresowanych wiedzą na temat występowania dziko rosnących roślin i wykorzystaniem jej w sposób praktyczny - powiedziała koordynatorka projektu ze Stowarzyszenia „Pro Carpathia” Małgorzata Draganik.

Nawet - wydawałoby się - takie „martwe” okresy, jak jesień, zima czy wczesna wiosna, dostarczają surowca zielarskiego. Nie każdy jednak o tym wie. Prezentacja „Podkarpackie płony „martwego”

sezonu, czyli materiał zielarski pozyskiwany w czasie późnej jesieni, zimy i przedwiośnia” pozwoliły zdobyć taką wiedzę.

Dodatkowo wiedza ta została uzupełniona i ugruntowana podczas krótkich zajęć terenowych, w których uczestnicy - pomimo deszczowej aury - chętnie wzięli udział. Podczas nich mieli okazję dowiedzieć się, co zbierać, jak zbierać i w jaki sposób wykorzystywać zebrany surowiec zielarski.

- Wierzymy, że wiedza zdobyta podczas szkolenia na temat dobrych praktyk i zasad zrówno-

ważonego zbioru dziko występujących roślin będzie wykorzystywana podczas zbioru surowca nie tylko na własny użytek, ale też i w celach zarobkowych - dodaje Małgorzata Draganik.

Większość z materiałów szkoleniowych, jakie były rozdawane uczestnikom, jest dostępna w wersji elektronicznej na stronie internetowej www.traditionalandwild.eu/pl.

K. Zieliński

Od 1 maja 2011 r. do 30 kwietnia 2014 r. Stowarzyszenie „Pro Carpathia” wspólnie z partnerami z Czech, Węgier i Słowenii realizuje projekt „Promocja tradycyjnych form zbieractwa dzikich roślin w celu zniwelowania różnic społecznych i ekonomicznych w Europie Środkowej” o akronimie „Traditional and wild”. Głównym celem projektu jest zachowanie wiedzy z zakresu ochrony tradycyjnego zbieractwa ziół i roślin jako elementu dziedzictwa kulturowego regionów Europy Środkowej oraz wykorzystanie w sposób zrównoważony tej wiedzy przez najbardziej wrażliwe grupy społeczne w celu poprawy sytuacji życiowej. Projekt jest realizowany w ramach Programu dla Europy Środkowej, współfinansowanego ze środków EFRR.

Stuposiany świętowały

W Stuposianach 30 listopada uroczyste przecięto wstęgę w drzwiach do nowej świetlicy wiejskiej. Została ona urządzona w budynku schroniska młodzieżowego dzięki staraniom gminy Lutowiska.



Fot. OSP Stuposiany

W otwarciu świetlicy - oprócz mieszkańców Stuposian - wzięli udział goście, m.in. nadleśniczy Nadleśnictwa Stuposiany Jan Mazur i prezes Zarządu Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych dh Tadeusz Niedźwiedzi.

Pierwszym wydarzeniem w nowo otwartej świetlicy było złożenie ślubowania przez młode strażacki i młodych strażaczki, którzy zostali przyjęci w poczet członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Stuposianach.

Po części oficjalnej rozpoczęła się zabawa andrzejkowa, zorganizowana przez Radę Sotecką oraz Koło Gospodyń Wiejskich i Ochotniczą Straż Pożarną. Zabawa trwała do samego rana.

dh. Lilla Czernatowicz

OTWARTA IZBA

W Polanie otwarta została izba historyczna. Powstała staraniem mieszkańców wioski zrzeszonych w Grupie Inicjatywnej Wsi Polana.



Fot. W. Smoleński

Polana może być dla innych miejscowości przykładem dbałości o ocalanie śladów przeszłości. Chyba nie ma w Bieszczadach drugiej takiej wioski, w której tak wielu mieszkańców udało się zaangażować w te działania. I to niezależnie od wieku i od tego, czy mają w Polanie bardzo długie korzenie, czy też wrastają w nią od całkiem niedawna.

Dzięki tej aktywności mieszkańcy Polany, gminy Czarna i odwiedzający ich turyści mogą oglądać ekspozycje związane z przeszłością tej wioski i okolicy. Zostały one zgromadzone i udostępnione w izbie regionalnej pn. „Polańskie zbiory historyczne”.

- Nie byłoby tej izby, gdyby nie zyciliwość wielu ludzi i instytucji - mówi koordynatorka projektu Maria Farań. - Samorząd gminy użył nam łaski i pomógł w jego adaptacji. Od Gminnego Domu Kultury otrzymaliśmy sprzęt. Hanna Myślińska, Andrzej Majewski, Witold Smoleński, Karolina Smoleńska, Tadeusz Kusy i Lena Wiercińska poświęcili wiele czasu na przygotowanie pomieszczenia i ekspozycji. W realizację projektu włączyła się zresztą cała Grupa Inicjatywna Wsi Polana. Nasze przedsięwzięcie nie byłoby jednak możliwe, gdyby nie ci mieszkańcy Polany, którzy przekazali nam swoje zbiory do wystawienia.

Otwarcia „Polańskich zbiorów historycznych” 11 listopada dokonał wójt gminy Czarna Marcin Rogacki w obecności dyrektorki GDK w Czarniej Urszuli Pisarskiej-Plezi i mieszkańców Polany.

a. z.

Projekt został zrealizowany dzięki wsparciu finansowemu z programu „Działaj Lokalnie VIII” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Fundację Bieszczadzka - Ośrodek „Działaj Lokalnie” w Ustrzykach Dolnych w ramach Grupy Partnerskiej „Zielone Bieszczady”.

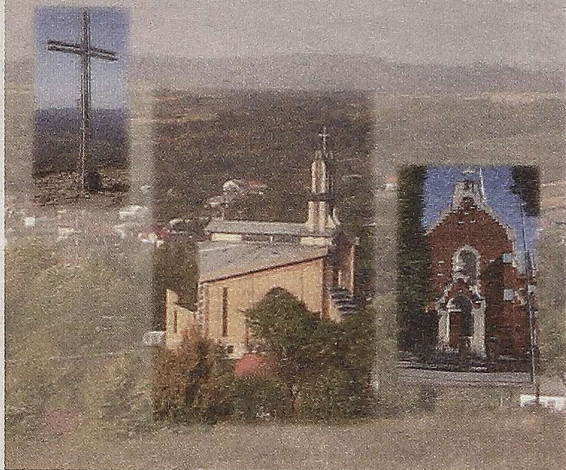
BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Był dla ludzi i z ludźmi

Stanisław Łobodziński

KS. PRAŁAT
ANTONI KOŁODZIEJ

Człowiek o wielkim sercu



Nieżyjący już ks. Antoni Kołodziej należał do tych kapłanów, których historia nazwała niezłomnymi. To kapłan, który rzeczywiście z ludu został wzięty, dla ludu został ustanowiony i z ludem się bratał. Żył skromnie. I za wszystko umiał pięknie dziękować.

Jak zaznacza w książce „Ks. prałat Antoni Kołodziej. Człowiek o wielkim sercu” Stanisław Łobodziński, emery-

towany nauczyciel i były wójt Domaradz (ukończył ustrzyckie liceum), ks. Antoni, bardzo rzadko zwierzał się ze swoich kłopotów i trudności, nawet najbliższemu, ale często powtarzał, że nie byłoby takich dokonań inicjowanych przez niego, gdyby nie spotykał w swoim życiu bardzo wielu zyciowych i oddanych mu ludzi”. A ludzie byli zyciowi, bo widzieli w nim autentycznego

kapłana, który z gorliwością bronił prawd Bożych i praw ludzkich.

Książka ujmuje życie ks. Antoniego przez pryzmat jego posługi proboszczowskiej w trzech parafiach: Cisnej, Domaradzu i Ustrzykach Dolnych. Ale zanim do nich został skierowany, najpierw po święceniach kapłańskich w 1960 r. pracował w parafii Kobyłany, w farze w Jarosławiu, w Krzywcu, Zaleszanach i w parafii katedralnej w Przemysłu.

Będąc proboszczem w Cisnej przez pięć lat (1973-1978), został zapamiętany nie tylko przez parafian, ale też przez ówczesne służby: milicję i SB, ale też nie brakło po drodze prokuratury i sądu. Wiadomo, jakie były wtedy czasy. Władza z namaszczenia sowiektów robiła, co mogła, by zniszczyć religię i Kościół. Na pierwszej linii walki stali więc księża i to im szczególnie utrudniano życie, posuwając się nieraz do perfidnych intryg, kończących się „przypadkową” śmiercią. „Księżom, którzy w czasach PRL-u, a w szczególności w latach 1950-1980 sprawowali posługę duszpasterską w bieszczadzkich miejscowościach, należą się ogromne słowa uznania za ich heroiczną walkę z komunistycznym totalitaryzmem, w której często tracili zdrowie fizyczne i psychiczne. Ten niebywały hart ducha, jaki wynosili z posługi w tym trudnym terenie, pozwalał im w następnych parafiach tworzyć wspaniałe dzieła dla chwały Bożej i ludzi” - pisze Stanisław Łobodziński.

I nie da się ukryć, że do takich kapłanów należał ks. Antoni. Będąc proboszczem w Cisnej, fortem zakupił szopę od Nadleśnictwa w Wetlinie, która od tego momentu pełniła funkcję kościoła filialnego (od 1980 r. osobna parafia). Oczywiście to wydarzenie nie umknęło uwadze ówczesnych władz partyjnych, które rozpoczęły szykany wśród pracowników Nadleśnictwa w Wetlinie i parafian blisko współpracujących w dziele powstania kościoła. Nie obeszło się bez kar administracyjnych dla ks. Antoniego w postaci coraz to większej grzywny, która - wg autora książki - sięgnęła w ciągu pięcioletniego proboszczowania w Cisnej sumy 70 tys. zł. I należy jeszcze dodać, że krzyż na Smereku to też inicjatywa ks. Antoniego, który w ten sposób wraz z parafianami pragnął uczcić rocznicę 600-lecia diecezji przemyskiej. Krzyż stanął jesienią 1976 r.

Najdłużej ks. Antoni Kołodziej duszpasterzował jako proboszcz w Domaradzu (1978-1995). Wybudował Dom Pielgrzyma, wyremontował i adaptował pomieszczenia na salę widowiskową, wyremontował budynek starej plebanii i uzyskał zgodę na budowę nowego kościoła. To te - powiedzmy sobie - sztandarowe dokonania w sferze materialnej, ale nie wszystkie, bo jeszcze były te najważniejsze, niepoliticzne, czynione w sferze duchowej. Ks. Antoni lubił śpiew i muzykę, stąd powstała schola i kapela ludowa „Domaradzanie”. Mieszkańcy docenili ks. Antoniego, czego wyrazem było przyznanie mu tytułu Honorowego Obywatela Gminy Domaradz.

Ostatnią parafią ks. Antoniego były Ustrzyki Dolne, które sam wybrał. Został tu skierowany w sierpniu 1995 r. Tu miał zwolnić tempo, by odpocząć psychicznie i fizycznie. To się nie udało, bo różnych problemów nie brakowało. Ks. Antoni w krótkim czasie zadbał m.in. o remont wieżyczki kościoła, pomalowanie dachu, zakup pajaków, kinkietów, ławek. Zarówno wcześniej, jak i teraz nie prosił o pieniądze, ale wiadomo było, że tych pieniędzy brakowało i dla niego samego także. Chciał jeszcze wybrać się w bieszczadzkie góry. Ale nie zdążył, gdyż plany przerwała niespodziewana, ale bardzo wymowna śmierć pod pomnikiem Żołnierzy Polskich 13 grudnia 1996 r. w 15 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

WD

Stanisław Łobodziński, Ks. prałat Antoni Kołodziej. Człowiek o wielkim sercu, Rzeszów 2013

Jerzy „Baryła” Nowakowski
Warszawa - Chmiel

BOŻE NARODZENIE

Święta! Święta!! Już za parę dni święta!!!
Ale koniecznie, koniecznie ze śniegiem!
Zeszłorocznego już nikt nie pamięta,
A święta bez śniegu? No, nie wiem...

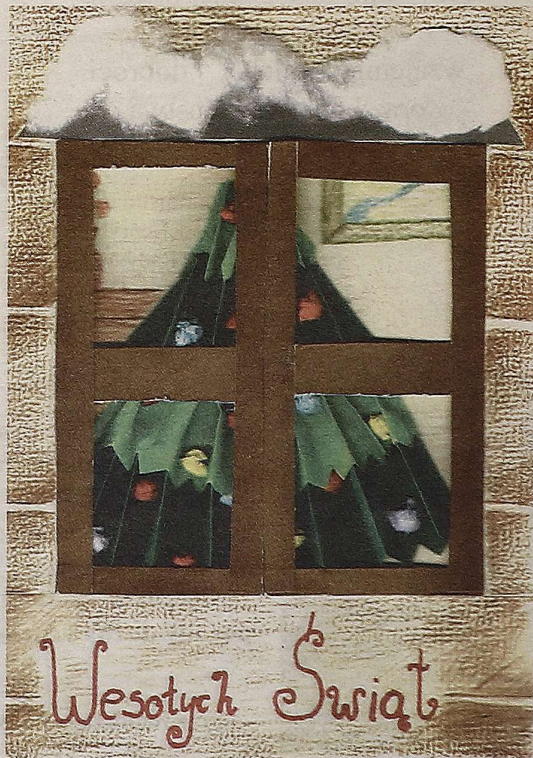
Na targu już choinki w równych szeregach:
Ta - rzadka, ta - gesta, ta - zbytnio wygięta.
Więc która? Którąś wybrać trzeba!
O, ta! Ładnie pachnie. Dopiero co ścięta.

Ulice rojne jak w mrowisku,
Planowa bieganina.
Mak do kupienia, karpie, prezenty dla wszystkich...
W rozpiętych kurteczkach, od sklepu do sklepu
Biegają rozgrzane pośpiechem dziewczyny.
Nad dziewczynami obłoczki pary.
Po każdym oddechu głębokim
Łączą się w pary, choć z różnych są żarów:
Ten z ust, a ten z pamięci o kimś.
Czas nagli! Siódma! W zgielku ulicznym
Coś pogryzają w biegu,
Na rzeszach, włosach, na policzkach
Szybko topnieją białe płatki śniegu.
A śnieg - jak rzadko - sypie z namaszczeniem
Swoimi śnieżnymi gwiazdkami.
Góry rozweseli na Boże Narodzenie,
W drodze na pasterkę zaskrzypi pod nogami.

Nazajutrz czapy na chochołach!
Drzewa w puchowych szatach,
Ciasta wyrosły na kuchennych stołach,
Dom cały w aromatach.
Jeszcze wydobyc stojak do choinki,
Sikorkom wywiesić skórki,
Karty świąteczne wrzucić do pocztowej skrzynki
I ścieżkę odśnieżyć - całą! Aż do furki.
A karpie? Boże! Co z karpkami?
Pływają już tak niezdarnie...
„Łby poodcinaj tuż za skrzelami!
Ale w pierw zabij - humanitarnie”.

Już wieczór z zapachem lat dziecińczych,
Choinka zapalona twarze nam jaśni,
W jej blasku, co tak bije - wszystko zaraz jest inne:
I my, i ludzie. I świat za oknem dziś jakby z baśni!

I noc jakże inna: tajemna, cicha...
Ze śpiewną kołędą i z gwiazd korowodem
Płynie ponad świątem. Od stajenki lichej
Pod nasz dach przynosi radość, pokój, zgodę.



Ryc. Aleksandra Orlef
(ZSP 2 Ustrzyki Dolne)

Dyktando w bibliotece

Już po raz czwarty młodzież gimnazjalna z powiatu leskiego mogła zmierzyć swoje ortograficzne umiejętności w dyktandzie. W chwili obecnej, kiedy pęd życia i wszechobecne komunikatory elektroniczne zubożają polski język, ważne jest zwrócenie uwagi młodych ludzi na poprawność językową.



Celem dyktanda jest rozbudzenie motywacji do pogłębiania wiadomości i umiejętności ortograficznych oraz podejmowanie współzawodnictwa w ortograficznych potyczkach.

Konkurs ortograficzny przygotowany został przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną oraz Publiczne Gimnazjum w Lesku. Szkoły zgłosiły doń 25 laureatów szkolnych eliminacji z gimnazjów w Bóbrce, Cisnej, Lesku, Mchawie, Myczkowie, Średniej Wsi, Uhercach Mineralnych i Wołkowyi.

Komisja (Edyta Szewczyk, Elżbieta Duś, Małgorzata Wasylewicz i Joanna Kamińska-Szpak) wyłoniła trzech laureatów. Pierwsze miejsce zdobył Konrad Urban z Publicznego Gimnazjum w Lesku, drugie - Ewa Stawińska z Gimnazjum w Cisnej, trzecie - Karolina Sadowska z Gimnazjum w Uhercach Mineralnych.

Wśród nagród, jakie otrzymali zwycięzcy, były odtwarzacz Mp4, torby podróżne i trzy unikatowe maskotki Rysia Karpackiego. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, czekolady i drożdżówki. Nagrody ufundowała Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lesku z dotacji Starostwa Powiatowego w Lesku. Maskotki Rysia Karpackiego ufundowały Fundacja Karpacka - Polska i Bieszczadzkie Forum Europejskie.

B. Pyznarska

Na początku był koniec

„Czy można osiągnąć wszystko? Nie - i o tym przekonał się jeden z najbogatszych ludzi na ziemi. Rzucana na niego klątwa przeniosła go w samo centrum wydarzeń postapokaliptycznego świata. Wojna pomiędzy władcą demonów a ludźmi trwa i on zdecyduje, kto zwycięży”.



Pierwszy wieczór autorski Damiana Bronharda w ustrzyckim LO

Fot. T. Szewczyk

Tak w maksymalnym skrócie można ująć fabułę powieści „Królewska klątwa”, która w połowie listopada ukazała się na rynku księgarskim nakładem wydawnictwa „Nowy Świat”. Jej autorem jest...

uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Ustrzykach Dolnych Damian Bronhard.

Nic dziwnego zatem, że swój pierwszy wieczór autorski twórca „Królewskiej klątwy” miał w ustrzy-

ckim LO. Zorganizowano go jednocześnie z wydaniem powieści - 15 listopada. W spotkaniu uczestniczyli m.in. rodzice Damiana, dyrektor LO Arkadiusz Lupa, licealne polonistki - Małgorzata Kijowska, Danuta Mazur i Kinga Szewczyk - i pedagogka Mariola Peziół, dyrektorka PiMBP Anna Metyk, a także ustrzyccy licealiści i gimnazjaliści.

- Uczyłem się pisać czytając - mówił Damian Bronhard. - Moje czytanie zaczęło się w gimnazjum od „Mrocznej Wieży” Stephena Kinga. Wtedy też zacząłem pisać. Najpierw tworzyłem wiersze. Jeden z nich natchnął mnie pomysłem

na zakończenie powieści. Doszedłem do wniosku, że warto byłoby do tego zakończenia napisać całą resztę.

Pisanie „całej reszty” trwało około półtora roku. Autor był - jak mówi - „ograniczony przez naukę i przez codzienne sprawy”. Dlatego pisał w wolnych chwilach i w różnych sytuacjach. Sporo tekstu stworzył nocami w łóżku. Jeden fragment powstał w mechanika samochodowego, kolejny - w poczekalni u dentysty, jeszcze inny - w autobusie. Część powieści została napisana w szkole podczas lekcji. - Pisałem wtedy, kiedy przychodził mi do głowy jakiś pomysł - wyjaśnia Damian Bronhard.

Pierwszą osobą, która przeczytała „Królewską klątwę”, był właściciel wydawnictwa „Nowy Świat” Kamili Witkowski. To prawdopodobnie on zdecydował, że powieść została zatwierdzona do druku.

W polskiej prozie debiut powieściowy nastolatka to rzadkość. Ostatnio chyba przydarzyło się to Katarzynie Berenice Miszczuk, która w 2006 r., mając 18 lat, wydała powieść „Wilki”. Trzy lata później jej powieść „Wilczyca” była nominowana do nagrody „Nautilus”, przyznawanej przez czytelników w corocznym plebiscycie na najlepszy polski utwór literacki z gatunku fantastyki. Dzisiaj zaledwie 25-letnia pisarka ma już na swoim koncie pięć powieści i dość mocną pozycję wśród młodych polskich prozaików.

Może Damianowi Bronhardowi także się to uda...

- Lubię pisać i chciałbym, żeby to był mój sposób na życie - mówi autor „Królewskiej klątwy”. - Wiele zależy od tego, jak moje książki będą przyjmowane. Jednak bez względu na to, z jakim przyjęciem spotka się ta pierwsza powieść, zamierzam nadal pisać.

t. s.

Jest wstępna lista przedsięwzięć priorytetowych na lata 2014-2020

Bieszczadzkich nie za dużo

Zarząd Województwa Podkarpackiego przyjął wstępną listę przedsięwzięć priorytetowych, które mają szansę na realizację w nowej perspektywie finansowej 2014-2020. Do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego wpłynęło ponad 400 propozycji. Na liście znalazły się 143 przedsięwzięcia. Kilka z nich wiąże się z Bieszczadami.

Podczas wakacyjnego naboru do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego wpłynęło ponad 400 propozycji różnorodnych przedsięwzięć o charakterze ponadlokalnym. Projekty te dotyczyły inwestycji w dziedzinach działalności badawczo-rozwojowej, teleinformatyki, przedsiębiorczości, energetyki i ochrony środowiska, zapobiegania zagrożeniom, transportu i infrastruktury komunikacyjnej, edukacji, ochrony zdrowia i kultury.

Przekazane samorządowi województwa propozycje zostały - jak wynika z komunikatu zamieszczonego na stronie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego - „zweryfikowano pod kątem spełniania kryteriów o charakterze strategicznym”. Analizowano, czy proponowane przedsięwzięcie ma co najmniej regionalną skalę oddziaływania, czy wpływa na atrakcyjność i konkurencyjność województwa poprzez wspieranie występujących potencjałów lub niwelowanie barier rozwojowych, jaki ma wpływ na sytuację społeczno-gospodarczą i czy jest zgodne z dokumentami strategicznymi, a w szczególności z aktualizowaną „Strategią rozwoju województwa podkarpackiego na lata 2007-2020”.

Na podstawie tej weryfikacji Zarząd Województwa Podkarpackiego we wrześniu przyjął „wstępną listę przedsięwzięć priorytetowych planowanych do realizacji na terenie województwa podkarpackiego do ujęcia w mandacie negocjacyjnym Samorządu Województwa do Kontraktu Terytorialnego na lata 2014-2020”. Lista ta została przekazana do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Znalazły się na niej 143 projekty o łącznej wartości 26 miliardów 43 milionów złotych.

Rozwijanie przedsiębiorczości

Na liście wstępnej znalazło się kilka projektów, które dotyczą Bieszczadów. Dwa z nich wiąże się z rozwojem przedsiębiorczości. Bieszczadzkie Schronisko i Hotele PTTK Sp. z o.o. zgłosiło projekt „Rewitalizacja i zagospodarowanie głównych szlaków turystycznych w Bieszczadach i Beskidzie Niskim wraz z infrastrukturą turystyczną”, który został przypisany do Programu Operacyjnego Polska Wschodnia. Koszt jego realizacji został oszacowany na prawie 133 miliony złotych.

Do tego samego programu grupa uzdrowisk złożyła projekt „Podkarpackie uzdrowiska - element regionalnej inteligentnej specjalizacji sektora „jakości życia”. Inicjatywa ta ma po części charakter bieszczadzki, gdyż - oprócz Iwonicza-Zdroju, Rymanowa-Zdroju, Latoszyń i Horyńca-Zdroju - znalazły się w niej Polańczyk oraz - będąca członkiem Związku Bieszczadzkiej Gminy Pogranicza - Bircza. Wdrożenie tego projektu wyceniono na ok. 420 milionów złotych.

Ochrona środowiska

W dziale energetyka i ochrona środowiska na liście wstępnej umieszczone zostały trzy propozycje mniej lub bardziej bieszczadzkie. Jedną z nich jest „Ochrona Zbiorników Solińskich i Myczkowieckiego przed eutrofizacją poprzez racjonalną gospodarkę wodno-ściekową na terenie gmin Ustrzyki Dolne, Solina i Czarna graniczących z Jeziorem Solińskim”, opracowany i zgłoszony przez gminy Ustrzyki Dolne, Solina i Czarna. Obejmuje on zadania łącznej wartości niespełna 108 milionów złotych, które miałyby być dofinansowane z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Na wsparcie z tego samego programu liczy także gmina Ustrzyki Dolne. Jej projekt „Poprawa zarządzania gospodarką odpadami i energia w Regionie Południowo-Wschodnim (Zagórz - Ustrzyki Dolne)” wartości 36 milionów złotych także znalazł się na liście wstępnej przedsięwzięć priorytetowych.

Częściowo Bieszczadów dotyczy przygotowany przez miasto Sanok projekt „Poprawa gospodarki odpadowej i energetycznej na terenie powiatów sanockiego i leskiego”. Jego realizacja kosztowałaby 56 milionów złotych. Jest on zaadresowany do Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Sanocka propozycja to pomysł nieco dziwny. Dotyczy bowiem terenu, który przynależał do dwóch różnych regionów gospodarowania odpadami komunalnymi. Sanok został przypisany do RGO Południowo-Zachodniego, natomiast Zagórz i Lesko są w RGO Południowo-Wschodnim. Czyżby była to zapowiedź próby zmiany tego porządku?

Do dofinansowania z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko wpisano również propozycję Bieszczadzkiego Parku Narodowego „Terenowa Stacja Edukacji Ekologicznej BPN w Wołosatem służąca programom ochrony różnorodności biologicznej”. Jej urzeczywistnienie kosztowałoby ok. 3 milionów 750 tysięcy złotych.

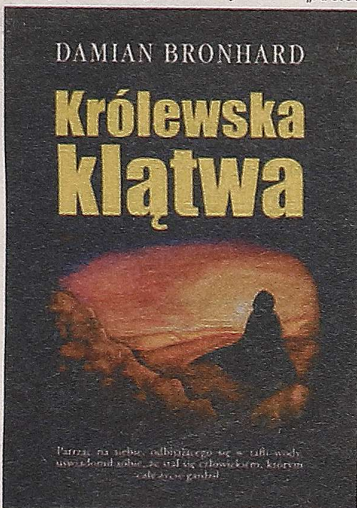
Tory kolejowe i saneczkowy

W dziale transport i infrastruktura komunikacyjna wśród projektów złożonych przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA jest „Rewitalizacja linii kolejowej nr 107 na odcinku Nowy Zagórz - Lupków”. Koszt jej przeprowadzenia w ramach Programu Operacyjnego Polska Wschodnia lub Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oszacowano na ponad 154 miliony złotych. Wśród zgłoszonych przez PLK przedsięwzięć jest także rewitalizacja linii kolejowej nr 108, która łączy Stróże z Krościenkiem. Jednak w złożonym do Urzędu Marszałkowskiego opracowaniu wyraźnie zaznaczono, iż jego autorem chodzi o dokończenie modernizacji odcinka tej linii od granicy z województwem małopolskim przez Jasto do Zagórza. Można zatem wnioskować, że na odcinku od Zagórza do Krościenka i granicy państwa PKP PLK SA postawiło już krzyżyk. Ale może jeszcze jest jakaś nadzieja, bo...

- Przedsięwzięcia priorytetowe, które znajdują się na wstępnej liście projektów zgłoszonych do realizacji w przyszłej perspektywie finansowej samorządami, ale także z szeroka grupą instytucji pozarządowych - mówi marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl na konferencji prasowej w Mielcu.

Wśród ośmiu istotnych dla województwa podkarpackiego przedsięwzięć, które mogą być sfinansowane z budżetu państwa lub środków celowych, znalazła się budowa za ok. 415 milionów złotych Podkarpackiego Centrum Sportów Zimowych. Jego najważniejszym składnikiem byłby sztucznie mroźny tor saneczkowo-bobslejowy w Airlamowie. Budową Podkarpackiego Centrum Sportów Zimowych i jego zarządzaniem kierowałaby - powstała w wyniku partnerstwa publiczno-prywatnego - spółka celowa.

T. Szewczyk



Niech opłatek i kolęda
Połączą nasze myśli i serca.
Wszystkim mieszkańcom gminy
życzymy zdrowia,
wzajemnej miłości i dobroci
oraz błogosławieństwa
Bożej Dzieciny

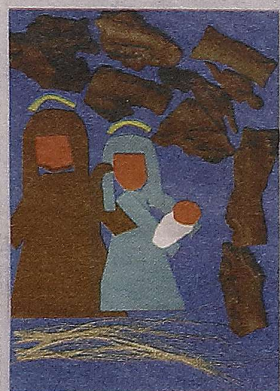
- burmistrz ustrzycki
Henryk Sułaja
- przewodniczący Rady Miejskiej
Julian Czarnecki



Ryc. Anna Czymczuk
(ZSP 1 Ustrzyki Dolne)

Czekając na Boże Narodzenie i Nowy Rok,
pełni nadziei patrzymy w przyszłość.
W tym wyjątkowym czasie życzymy
wszystkim mieszkańcom powiatu
bieszczadzkiego
serdecznych spotkań rodzinnych, radości,
pogody ducha i spełnienia marzeń

- starosta bieszczadzki
Krzysztof Gąsior
- przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego
Piotr Korczak



Ryc. Kamila Morawska
(ZSP 1 Ustrzyki Dolne)

STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ

Ustrzycka „Jedynka” na swoje 50-lecie otrzymała do pracowni chemicznej i fizycznej nowoczesny stół laboratoryjny. Jego zakup został sfinansowany przez Fundację Wspierania Edukacji przy Stowarzyszeniu „Dolina Lotnicza” w Rzeszowie.



Fot. T. Szewczyk

Ten stół to jest, jeśli chodzi o wyposażenie pracowni chemicznej, mercedes, ale zadaliśmy też o to, żeby to był bezpieczny mercedes - mówił dyrektor ds. komunikacji Pratt & Whitney Poland - WSK PZL Rzeszów Andrzej Czarnecki. - Dlaczego akurat Ustrzyki? Zaczęło się ponad dwa lata temu, kiedy to Szkoła Podstawowa nr 1 w Ustrzykach Dolnych gościła u siebie Politechnikę Dziecięcą, będącą wówczas wspólnym projektem Politechniki Rzeszowskiej i WSK Rzeszów, a obecnie prowadzoną przez Fundację Wspierania Edukacji przy Stowarzyszeniu „Dolina Lotnicza”. Później była piosenka, która powstała w tej szkole specjalnie na jubileusz naszej szkoły. Tu jest dobra infrastruktura i dobra atmosfera.

Jestem takim trochę przyszywanym ojcem chrzestnym tego pomysłu - dodał prof. dr hab. inż. Jan Sieniawski. - Jestem pełen podziwu dla dyrektorki tej szkoły, która zebrała wokół siebie nauczycieli, którzy robią o wiele więcej, niż to wynika z ich obowiązków. Poza tym są tutaj

także uczniowie, którym chce się uczyć.

Stół laboratoryjny, który kosztował ponad 20 tysięcy złotych, 22 listopada podczas pokazów chemicznych i fizycznych przeszedł swój chrzest bojowy. Uczennice gimnazjum (Kaja Michalek, Alicja Podolak, Joanna Armata, Krystyna Doktor) pod kierunkiem Ewy Skowrońskiej zaprezentowały doświadczenia chemiczne: otrzymywanie dwutlenku węgla, wodoru i wykrywanie niewidzialnego pisma. Gimnazjaliści (Dawid Pałys, Bartłomiej Kaliszta, Piotr Pałka), przygotowani przez Beatę Łukacz, pokazali fizyczne doświadczenia związane z ciśnieniem i elektrostatyką. Będąc absolwentami ZSP 1 licealiści (Paulina Koc, Dominika Jarecka, Eryk Giefert i Hubert Kwiatek) pod kierunkiem Anny Brzezińskiej przedstawili „chemiczne świetliki”, czyli doświadczenie udowadniające możliwość utrzymania ognia pod wodą oraz efektowne znikanie dymu.

Pokazy te oglądali - oprócz Jana Sieniawskiego i Andrzeja Czarneckiego - prof. dr hab.

inż. Wiktor Bukowski i dr inż. Agnieszka Bukowska z Politechniki Rzeszowskiej, dyrektor Fundacji „Dolina Lotnicza” Łukasz Szuba i burmistrz ustrzycki Henryk Sułuja.

- Podobały mi się te doświadczenia, szczególnie jedno z nich, które wykorzystam na swoich zajęciach - mówił do uczniów Wiktor Bukowski. - Chemia jest bardzo ważna, bo bez niej nie byłoby się w co ubrać, nie byłoby co jeść i nie byłoby czym się leczyć. Wierzę, że przynajmniej niektórzy z was w przyszłości zetkną się z nią bliżej.

Goście, podsumowując pokazy, nie szczędzili pochwał, ale przekazali też spostrzeżenia i rady, których należy przestrzegać podczas wykonywania doświadczeń. Zapewnili także, że współpraca ustrzyckiej „Jedynki” z uczelnią i fundacją na tym się nie kończy...

Od początku, jak tylko się dowiedziałem, że chodzi o chemię i że jest w to zaangażowana Politechnika Rzeszowska, wiedziałem, iż jest to strzał w dziesiątkę - stwierdził Henryk Sułuja. - Chcemy, żeby u nas jak najszybciej zaczęła działać Politechnika Dziecięca. Dla tej inicjatywy mamy przychylną samorządową i jesteśmy gotowi do przedsięwzięcia wspierac.

Mam nadzieję, że przekonyamy zarząd i filia Politechniki Dziecięcej w Ustrzykach powstanie - mówił Łukasz Szuba. - Udało nam się złożyć do Wojewódzkiego Urzędu Pracy projekt, który jest wysoko oceniony. Jak ten projekt przejdzie, to przez pół roku dwa razy w tygodniu będzie można prowadzić zajęcia dla dwóch grup. Trzymajmy kciuki, żeby to się udało.

Na koniec dyrektorka ZSP 1 Krystyna Jasińska i burmistrz Henryk Sułuja wręcili gościom pamiątkowe ustrzyckie dukaty, a licealiści przekazali im „wyhodowane” przez siebie kryształki siarczanu miedzi.

Lucyna Lupa, h. t.

W miłości zawsze młodzi

Złote gody to wyjątkowe i niezwykłe wydarzenie, święto, które obchodzą się po 50 latach wspólnego pożycia małżeńskiego. W Olszanicy 20 listopada po raz kolejny odbyła się uroczystość wspólnego świętowania złotych godów przez pary małżeńskie z całej gminy.



Fot. UG Olszanica

Spotkanie rozpoczęło się w kościele parafialnym w Olszanicy Mszą Świętą, na której obchodzące 50-lecie pożycia pary odnowiły przysięgę małżeńską. Następnie jubilaci z zaproszonymi gośćmi przeszli do Pałacu „Biesa” na uroczysty obiad. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz samorządowych gminy z wójtem Krzysztofem Zapalą, sekretarzem gminy Robertem Petką i zastępczynią kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Urszulą Podkalicą.

Najważniejszym momentem uroczystości było wręczenie przez wójta Krzysztofa Zapalę „Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, nadanych jubilatowi przez Prezydenta RP. Odnaczeni zostali: Maria i Józef Kurowie, Maria i Bolesław Lenartowice, Ludmiła i Mirosław Prystaszowie, Olga i Franciszek Małeccy, Karolina i Stanisław Radotowie, Helena i Mirosław Turkawscy oraz Irena i Władysław Zagórscy.

Podczas uroczystości rodzice, którzy wychowali co najmniej troje dzieci na wzorowych i ofiarnych żołnierzy, otrzymali za Zasługi dla Obronności Kraju”. W olszaniczkiej gminie tymi odznaczeniami uhonorowani zostali: Krystyna i Ryszard Maślakowice, Janina i Józef Opielowie oraz Stanisława i Stanisław Mysliwi. W imieniu Ministra Obrony Narodowej odznaczenia wręczył wojskowy komendant uzupełnień z Sanoka ppłk Marek Staroń.

Świętując złote gody pary oraz odznaczeni rodzice żołnierzy otrzymali kwiaty oraz pamiątkowe dyplomy. Wszyscy odśpiewali im „Sto lat” i wnieśli toast za ich zdrowie.

k. m.

Bezkonkurencyjna Tarnawa

Od 22 lat Bieszczadzki Park Narodowy organizuje konkurs, będący pokłosiem programu edukacyjnego dla gimnazjalistów „Zachowamy piękno i walory przyrodnicze Bieszczadów”. Od prawie 10 lat bezkonkurencyjni w tym konkursie są uczniowie z Tarnawy Dolnej, którzy wygrywają lub zajmują czołowe miejsca. Nie inaczej było w ostatniej edycji.

W tym roku do programu edukacyjnego „Zachowamy piękno i walory przyrodnicze Bieszczadów” zgłosiło się 10 gimnazjów z powiatów bieszczadzkiego, leskiego i sanockiego. Ogółem uczestniczyło w nim 194 gimnazjalistów. Brali oni dwukrotnie udział w zajęciach kameralnych w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym BdPN w Ustrzykach Dolnych oraz w zajęciach praktycznych prowadzonych na ścieżkach dydaktycznych w oparciu o Terenową Stację Edukacji Ekologicznej w Suchych Rzekach.

Zgodnie z tradycją finał konkursu odbył się w Ustrzyckim Domu Kultury. O laury zwycięstwa 3 grudnia rywalizowały trzy drużyny z gimnazjów w Tarnawie Dolnej, Lutówkach i Zagórzcu oraz pięć



Fot. G. Holly

ka gimnazjalistów, biorąca udział w konkursie indywidualnym. Wszyscy dostali się do finału konkursu w wyniku eliminacji pisemnych, które odbyły się pod koniec listopada w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym BdPN w Ustrzykach Dolnych.

Odpowiedzi na pytania, które często wymagały obszernego omówienia problemu czy też interpretacji zjawisk przyrodniczych, wykazały, że uczestnicy programu dysponują wiedzą daleko wykraczającą poza ramy programów szkolnych i są efektem mozolnej pracy podczas

zająć organizowanych przez pracowników naukowych i dydaktycznych BdPN.

Suma punktów uzyskanych podczas rozwiązywania pisemnych testów oraz odpowiedzi ustnych ustaliła kolejność poszczególnych drużyn i uczniów startujących w konkurencji indywidualnej. Kolejny raz najlepszy w tej rywalizacji okazali się gimnazjaliści z Tarnawy Dolnej (Klaudia Tkacz, Mateusz Nabywaniec, Imane Sghir, opiekunka Renata Kaczmarska), wygrywając konkurs drużynowy przed swoimi kolegami z Zagórzcu (Mateusz

Witowicz, Daniel Kozdraś, Dawid Kita, opiekunka Krystyna Witowicz) i Lutówsk (Maciej Skuza, Barbara Tkacz, Wojciech Peldiak, opiekunka Małgorzata Tkacz). Reprezentanci tych szkół okazali się również najlepsi indywidualnie. Konkurs wygrała Klaudia Tkacz przed Mateuszem Nabywaniec (oboje z Tarnawy). Trzecie miejsce zajęła Ewelina Iwanicka z ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych. Kolejne lokaty przypadły Mateuszowi Witowiczowi z Zagórzcu i Imane Sghir z Tarnawy Dolnej.

Oprawą artystyczną finału były występy uczniów z gimnazjum w Zagórzcu i Tarnawie Dolnej. W ich wykonaniu posłuchać można było piosenek i wierszy oraz obejrzyć występ zespołu tańca nowoczesnego.

Finałiści otrzymali cenne nagrody rzeczowe. Szkoły, których drużyny uczestniczyły w finale, wzbogaciły się o ekrany do projekcji, a wszyscy finaliści otrzymali wysokiej klasy lornetki. Dodatkowo każdy otrzymał zestaw wydawnictw BdPN, w tym kalendarz BdPN na 2014 r. oraz wydawnictwa albumowe o tematyce przyrodniczej. Fundatorami nagród były Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie oraz Bieszczadzki Park Narodowy.

/Ela/



Ryc. Kinga Szczudlik (ZSP 2 Ustrzyki Dolne)

**Oby radość i pokój
Bożego Narodzenia
towarzyszyły nam
przez cały Nowy Rok.
By był to rok szczęśliwy,
spełnił nasze marzenia
oraz przyniósł wiele
zadowolenia
z własnych i wspólnych
dokonań
życzy
wójt gminy Czarna
Marcin Rogacki**

Niepodległość w Bieszczadach (IV)

Zdemobilizowani żołnierze austriaccy polskiego pochodzenia, poparci przez mieszkańców Leska, przystąpili do likwidacji administracji austriackiej. Ściągnano i niszczone godła, napisy i ogłoszenia austriackie w starostwie, sądzie, na poczcie oraz w innych urzędach i instytucjach. Rozbrajano napotkanych na drodze żandarmerii i żołnierzy, których odstawiano do Sanoka. Komenda żandarmerii austriackiej w Lesku złożyła broń i przeszła na stronę polską. W ten sposób po 146 latach skończyły się zbiorcze rządy w mieście. Nie oznaczało to jednak zakończenia batalii o przynależność tych terenów do odradzającego się państwa polskiego.

Patrole polskie z Sanoka docierały torem kolejowym do Ustrzyk Dolnych. Na stacjach kolejowych rozbrajali strażę ukraińską. 13 listopada polska kompania borysławska w Berehach Dolnych opanowała pociąg jadący do Chyrowa, w którym znajdowała się większość schwytanych przez Ukraińców i wysłanych do Leska celem wcielenia do armii ukraińskiej. 14 listopada 1918 r. doszło do starcia między patrolami polskim a ukraińskim obok stacji kolejowej Lesko-Łukawica, z powodu zamierzonego wyśadenia mostu kolejowego przez Ukraińców, zaś 16 listopada 1918 r. miało miejsce starcie w Ustrzykach Dolnych, gdzie zajęcie wywołał milicjant żydowski, który z ukrycia zastrzelił polskiego żołnierza.

Od 16 listopada 1918 r. nie kursowały pociągi od Zagórza na wschód, gdyż Ukraińcy wyłapywali w Chyrowie maszyny i wozy kolejowe i w ten sposób ogołocali zachodnią Galicję z parku kolejowego. 23 listopada 1918 r.



Leskie planty na początku XX w. – panorama ułożona z trzech widokówek wydanych nakładem R. Barańskiego

Fot. źródło: P. Kusał „Powiat leski sprzed lat na starej pocztówce”

ukraiński oddział stacjonujący w Ustrzykach Dolnych usiłował bez rezultatu zniszczyć most kolejowy pod Olszanicą, a w dniu następnym przygotował wypad mający na celu zniszczenie mostu kolejowego na Sanie i przypuszczalnie opanowanie Leska. Plany te zostały jednak udaremnione na skutek zaskoczenia Ukraińców przez polski oddział rozpoznawczy, wysłany przez dowództwo wojskowe z Sanoka. Wobec tych okoliczności Organizacja Narodowa w Lesku stanęła na stanowisku, że proponowana ugoda miała na celu jedynie uspienie czujności Polaków.

W dniu 18 listopada 1918 r. stan rzeczy w powiecie leskim był jeszcze płynny po stronie polskiej i ukraińskiej. Zachodziła jednak obawa, że Ukraińcy prędzej uchwycą faktyczny rząd, bo formalny już narzucili. Wobec tego Organizacja Narodowa w Lesku 18 listopada 1918 r. zwróciła się pismem do Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie, w którym po przedstawieniu istniejącej sytuacji w mieście i powiecie proszono o szybkie obsadzenie powiatu polską siłą zbrojną w takiej sile, „aby opanować nie

tylko w zarodku jeszcze tkwiące ruchy przewrotne, lecz na stałe oprzeć się zakusom ukraińskim” i dopiero po wprowadzeniu siły zbrojnej objąć stanowisko komisarzatu powiatowego, przeprowadzić werbunek itp.

Organizacja Narodowa zwracała uwagę, że „przedtem wszelkie zamierzenia pozostaną niewykonalne, a o ile dotrą do wiadomości Ukraińców, to tylko wzmogą ich zamiary agresywne, a okażą naszą słabość”. W końcu proponuje, aby Polska Komisja Likwidacyjna zamianowała komisarza powiatowego spoza grona urzędników starostwa, bo wypadki ostatnich dni wskazywały, że starostwo nie orientowało się w sytuacji, wydając fundusze na milicję obywatelską i w ten sposób szkodliwie działało dla sprawy polskiej, a przede wszystkim dla bezpieczeństwa publicznego.

Organizacja Narodowa prosiła, aby do czasu zamianowania komisarza powiatowego wszelkie pisma Polskiej Komisji Likwidacyjnej były adresowane do Kazimierza Oborskiego, wiceprezesa Organizacji Narodowej, by nie dostały

się w niepowołane ręce. Na końcu delegacja, która jeszcze ustnie pismo informowało, że w najbliższych dniach wyjedzie do Krakowa. **Józef Budziak**

Józef Budziak (1935-1989) – historyk, nauczyciel i dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Lesku; miłośnik i znawca dziejów regionu; kolekcjoner pamiątek przeszłości i działacz społeczny na rzecz ochrony zabytków; autor książek i wielu artykułów na temat historii Leska i okolic, m.in. „Zabytków świątynnych Leska”, „Dziejów Leska 1772-1918” i „Dziejów Leska 1918-1939”. „Niepodległość w Bieszczadach” to jego praca nagrodzona w konkursie „Gdy wybuchła Polska”, ogłoszonym w 1988 r. przez czasopismo „Odrodzenie” i Polską Agencję „Interpress”. Materiał ten został przekazany „GB” przez Bolesława Baranieckiego.

Wojna i okupacja (XLV)

Z jedną próbą ucieczki

Pisałem już wcześniej, jak ustrzyckie gestapo ogołociło do ostatniego grosza miejscowych Żydów, zanim ich rozstrzelano. Inaczej te sprawy wyglądały w Lutowskach. Tam nie było czasu na tworzenie getta, wyznaczenie ktrybucji czy ich wcześniejszego pilnowania.



Lutowska w latach 30. ub. w. (na pierwszym planie żydowski dom modlitwy) Fot. Widokówka, która ukazała się nakładem W. Segala (źródło: P. Kusał „Zapomniane Bieszczady”)

Do Lutówsk 22 czerwca 1942 r. przyjechało dwóch gestapowców - Johann Baecker i Arnold Doppke - z żandarmem Pfeifferem, wydając ludziom polecenie, żeby przyszli z topatami do pracy. Kopali długi dół na polach na północ od kościoła. Na wieczór miały się zjechać na rynek wszystkie miejscowe furmanki.

W Lutowskach przed wojną żyło ok. 2 tysięcy Żydów. Niemcy nakazali zebranie się na rynku wszystkich mieszkańców pochodzenia żydowskiego, Cyganów i miejscowych zebrałków. Później dokonano ich selekcji. Ponad 600 osób zamknięto w budynku sądu i w opuszczonej stodołę. Resztę - ponad 1200 osób - puścili do domów.

Więść o tych wydarzeniach rozszedła się błyskawicznie po całym miasteczku. Na ulicach pojawiły się patrole Ukrainische Hilfpolizei, której komendantem był Hrycyk. Zastępca komendanta policji ukraińskiej był W. Kilkus, który przed wojną podawał się za Polaka, potem za sowieckiej okupacji za Ukrainca, a jak wkroczyli Niemcy, podpisał volksliste. Wypuszczonych do domów Żydów ogarnęła radość, że ich zwolniono. Ale wkradło się też przerażenie, co gestapo zrobi z tymi, co ich zatrzymali. Pozamykani w domach, chowali w skrytkach swoje kosztowności, ruble, dolary i czekali, nie wiadomo na co.

Polaków w Lutowskach mieszkało niecałe dwie setki. Oni również zauważyli, że Niemcy coś przygotowują i w obawie o swoje życie przeniesli się do znajomych mieszkających w pobliżu Otrytu. Największy był tok w domu Ziółkowskich, skąd wysyłano obserwatorów, co się tam w dole będzie działo.

Na podstawie wielu relacji można zrekonstruować to, co się działo tamtej nocy. Od godz. 21.00 policja ukraińska ładowała na każdą furmankę po dziesięciu Żydów, wieźli ich za kościół i wprowadzali pod rękę na deskę przeruconą nad dół. Strzelali na zmianę Baecker i Doppke, trzeci Niemiec ładował pistolety. Całą resztę - oprócz policji - robili miejscowi chłopci. Brat Wasyla Petiacha, który był policjantem, opowiadał mi, że zanotowano tylko jedną próbę ucieczki. Podjął ją siedemnastoletni chłopak, któremu udało się po desce przeskoczyć rów i uciec na drugą stronę, ale miejscowi chłopci dopadli go na kirkucie i przyprowadzili z powrotem. Były też przypadki przekupstwa. Właścicielka sklepu żelaznego Segalowa wyciągnęła 600 dolarów, ale to jej nie uratowało.

Rozstrzelanie trwało do godz. 5.30 rano. Miejscowi mówili, że gestapowcy byli pijani. Ale to im nie wystarczyło, bo po skończeniu rozstrzeliwań poszli do apteki E. Łukacza i zażądali spirytusu.

Witold Mołodyński

Rzecz o prof. Eugeniuszu Waniku (XXIV)

„Udało się to dobrze”

Rysownik, malarz, grafik, scenograf i historyk sztuki, pedagog; absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a później jej honorowy profesor; artysta kilku epok, który zaczął od modernizmu przez kubizm i formizm doszedł do realizmu; znawca sztuki starożytnej, sztuki średniowiecznej, a także sztuki polskiej i europejskiej XIX i XX w.; organizator i kurator wystaw, rzeczoznawca i ekspert.

W czerwcu 1937 r. Eugeniusz Wanik podpisał umowę z wojskową parafią rzymskokatolicką w Bielsku na wykonanie wg własnych projektów polichromii kościoła garnizonowego pw. Świętej Trójcy. Od tej chwili przez najbliższe miesiące przebywał niemal przez cały czas w Bielsku. Proboszcz parafii wojskowej ks. mjr Bronisław Nowykczyński chciał, by artysta sfinalizował swoją pracę do końca sierpnia. Wyznaczonego przez księdza terminu nie udało się dotrzymać, mimo że pierwotne zamierzenia - głównie z powodu



Wykorzystane w polichromii godło Polski było prawdopodobnie jedną z przyczyn jej zniszczenia przez hitlerowców

Fot. ze zbiorów rodziny Waników

braku pieniędzy - zostały okrojone. „Krzyż, ksiądz mi znów oświadczył, że nie ma pieniędzy i żeby kompozycji nie robić (świętych) - pisał Eugeniusz Wanik w liście do żony z początku września 1937 r. - Tych świętych trzeba zrobić, bo tak nie zostawię kościoła”.

Jednak w 1937 r., mimo takiej postawy Eugeniusza Wanika, świętych nie udało się zrobić. W

czasie wakacji zostały pomalowane lamperie, stropy i ściany w nawie głównej, prezbiterium i górnej kaplicy. We wrześniu wystrój świątyni wzbogacił się o pomalowane balkony i napisy w prezbiterium, wizerunki aniołów i grajków, dwanaście krzyżyków w nawie głównej oraz napis w zakrystii. Pod koniec września odnowiony został jeszcze obraz do ołtarza. „Udało się to dobrze” - napisał Eugeniusz Wanik w liście do żony z 30 września 1937 r.

Potem malarz jeszcze przez kilka dni pozostał w Bielsku. Po odebraniu dotychczasowej roboty umówił się z księdzem, że w przyszłym roku zrobi poprawki, pomaluje dolną kaplicę, wzbogaci oratoria i wykona wizerunki świętych. Umowa w tej sprawie została sporządzona 3 października 1937 r. Objęte umową prace zostały przez Eugeniusza Wanika wykonane przed końcem sierpnia 1938 r. Ale nie wszystkie. Nie namalował... świętych. Ksiądz Nowykczyński z nich zrezygnował, tłumacząc to planami rozbudowy kościoła.

Obecnie na ścianach i sufitach kościoła garnizonowego p.w. Świętej Trójcy w Bielsku nie ma żadnych malowideł, które wyszłyby spod pędzla Eugeniusza Wanika. Zaprojektowana i wykonana przez niego polichromia została zamalowana w czasie okupacji przez Niemców. Prawdopodobnie główną przyczyną takiego jej potraktowania było to, iż odwoływała się ona do polskich tradycji narodowych, wyraźnie nawiązywała do rodzimej sztuki ludowej, a wśród wykorzystanych w niej motywów były m.in. białe orły na czerwonych tarczach herbowych.

T. Szewczyk

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) W 2014 roku wszystko znajdzie swoje właściwe miejsce i odpowiedni czas. Spokój i rodzinne szczęście zagodzi w Twoich progach. Jeżeli szukasz partnera, możesz stanąć przed trudnym wyborem pomiędzy dwoma różnymi osobowościami. W pracy może opanować Cię przemęczenie. Postaraj się jednak nie zapominać o swoich obowiązkach. Bardzo frustrujące mogą być momenty, kiedy cała odpowiedzialność będzie zrzucana na Ciebie, a nie pójdą za tym profity finansowe. W zdrowiu nie przymkaj oczu na drobne dolegliwości, aby nie przerodziły się w coś poważniejszego.



BYK (21.04. – 20.05.) Niestety rok 2014 może Ci upłynąć pod znakiem samotności. Jeżeli jesteś w związku, wszystkimi siłami musisz starać się wyjaśnić wszelkie sporne kwestie. Inaczej wasza relacja może zakończyć się rozstaniem. Osoby samotne raczej nie znajdują w tym roku miłości swojego życia. W pracy staraj się nie wychodzić przed szereg, bo możesz podjąć niekorzystne dla siebie decyzje. Mogą pojawić się nowe, ale niewielkie dolegliwości zdrowotne. Szczególnie uważaj na oczy i uszy. Nie siedź godzinami przed komputerem, rób przerwy w pracy.



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) W nowy rok wejdiesz z nową energią. Z siłą wodospada odsuniesz od siebie osoby, które do tej pory spędzały Ci sen z powiek i postanowisz być lepszy i bardziej samodzielny. Wszelkie sprawy urzędowe będą układały się po Twojej myśli. Może zaczniesz naukę, o której myślałeś już wcześniej, a nigdy nie było na to czasu? Warto zainwestować we własne umiejętności i wiedzę, co przyniesie efekty w przyszłości. Posiadając własną firmę, trzymaj w ładzie i porządku papiery, by nie mieć niepotrzebnych kłopotów. Uważaj na wszelkiego rodzaju bóle mięśni i kości.



RAK (22.06. – 22.07.) Niestety 2014 rok nie będzie dobry pod względem uczuć. Musisz bardzo uważać, by niepotrzebnymi słowami nie zranić uczuć swojego partnera. Będzie Ci towarzyszyła nerwowość, której nie dasz się racjonalnie wytłumaczyć, ale przy odpowiednich staraniach, może uda Ci się ją opanować. Ten rok będzie dla Ciebie wyzwaniem i czasem ciężkiej pracy. Jesteś w stanie temu wszystkiemu podołać. Nie zwracaj tylko uwagi na drobne niepowodzenia, walcz z nimi, działaj, a nie zostaniesz w tyle. Uważaj na alkohol, papierosy i zbyt intensywne ćwiczenia. Dbaj o siebie i oszczędzaj organizm.



LEW (23.07. – 22.08.) W 2014 roku będziesz miał bardzo dużo spraw do pozafatwania. W stałych związkach trzeba będzie rozwiązać skostniałe problemy, które nawarstwiały się przez poprzednie lata. W pracy nie dasz się wykorzystywać współpracownikom, nie będziesz robił wszystkiego i za wszystkich. Odzyskasz swój dawny wigor i determinację. Takie trzaśnięcie drzwiami jest czasem bardzo potrzebne i korzystne. Zwróć uwagę na swoją odporność, bo możesz łapać wszelkie wirusy i bakterie, z którymi będziesz miał styczność. Kobiety powinny kontrolować swoje kobiece sprawy.



PANNA (23.08. – 22.09.) W nowym roku dom i rodzina będą dla Ciebie prawdziwym priorytetem. Jest to dobry czas na wprowadzanie w życie wcześniejszych planów, szczególnie jeżeli związane są one z rozwojem i powiększeniem Waszej przestrzeni do życia. To dobry czas na zakup domu lub na większe remonty. Wszystko się powiedzie i to nawet lepiej, niż się spodziewasz. Osoby szukające pracy mogą trafić na odpowiednią propozycję w okolicach sierpnia, a potem wszystko potoczy się już bardzo szybko. Umowy, działania i nowe zadania. Koniecznie wybierz się do okulisty i zbadaj swój wzrok.



WAGA (23.09. – 22.10.) W przyszłym roku będziesz musiał uważać na niespodzianki. Zwłaszcza jeśli nie planujesz powiększenia rodziny. Energie sprzyjają płodności. Dla samotnych Wąg bardzo dobry czas na miłość. Nie będą to lekkie i krótkotrwałe romanse, tylko uczucia z prawdziwego zdarzenia. W stałych związkach powinien zapanować spokój i zrozumienie. Musisz zwrócić uwagę na choroby, które są przekazywane dziedzicznie. Jeżeli Twoja mama miała zylaki, sprawdzaj u siebie stan żył, jeżeli w rodzinie były problemy z sercem, zwróć uwagę na ten organ. Lepiej zapobiegać niż leczyć.



SKORPION (23.10. – 21.11.) Początek roku nie będzie dla Ciebie czasem sprzyjającym. Wszystkie sprawy zawisną w próżni, nie będziesz widział prostych rozwiązań. Nie będzie to najlepszy czas ani na znalezienie partnera, ani na poprawę relacji w starych związkach. Jednak już od wakacji zaświeci dla Ciebie słońce. Nawiążesz grubszą nić porozumienia z rodziną, poprzednie sprawy wydadzą się wręcz błahostkami, na które szkoda było czasu i energii. W tym roku musisz uważać na podwójne organy, a więc nerki, oczy, uszy, zatoki, jajniki, bo mogą pokazać się drobne dolegliwości i stany zapalne.



STRZELEC (22.11. – 22.12.) W 2014 roku w miłości mogą dać o sobie znać różnice między Wami. Ty będziesz chciał stabilizacji, może nawet uregulowania prawnego spraw między Wami, a partner będzie temu niechętny. Nie dlatego, że mu na Tobie nie zależy. To raczej kwestia lęku przed odpowiedzialnością. W pracy może pojawić się nowa osoba. Na początku bardzo nieśmiała i pozytywna okaże się wielkim plotkarzem i donosicielem. Uważaj na takie pozorne przyjaźnie i nie daj się oszukać. Uważaj także na kłótnie i sprawy związane z ciśnieniem, szczególnie jeśli popadniesz w stany zdenerowania.



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Możecie wspólnie z partnerem znaleźć się w tarapatach finansowych. Będzie to spowodowane Waszymi poważnymi planami dotyczącymi zakupu domu bądź mieszkania. Zabieraliście się do tego długo, teraz nadszedł czas na realizację marzeń. Trzeba będzie pokonać wszystkie procedury, lecz Wasze wspólne gniazdko zapewni Wam tyle radości, że będzie warto. W pracy wszystko będzie przemyślane i robione z dokładnością i pietyzmem. W zdrowiu szczególną uwagę zwróć na sprawy kobiece. Reagując szybko, możesz zapobiec wielu niepożądanym konsekwencjom.



WODNIK (21.01. – 18.02.) Mimo Twojego bardzo zrównoważonego charakteru, w 2014 roku wstąpi w Ciebie prawdziwy diabeł. Będziesz uwodzić i ośniewać otoczenie. To Twój czas na zdobywanie uznania i nowych znajomości. Baw się z ludźmi, szalej i pływaj na fali. Tylko osoby, od których zależy Twoje być czy nie być w firmie, mogą doprowadzać cię do szewskiej pasji.

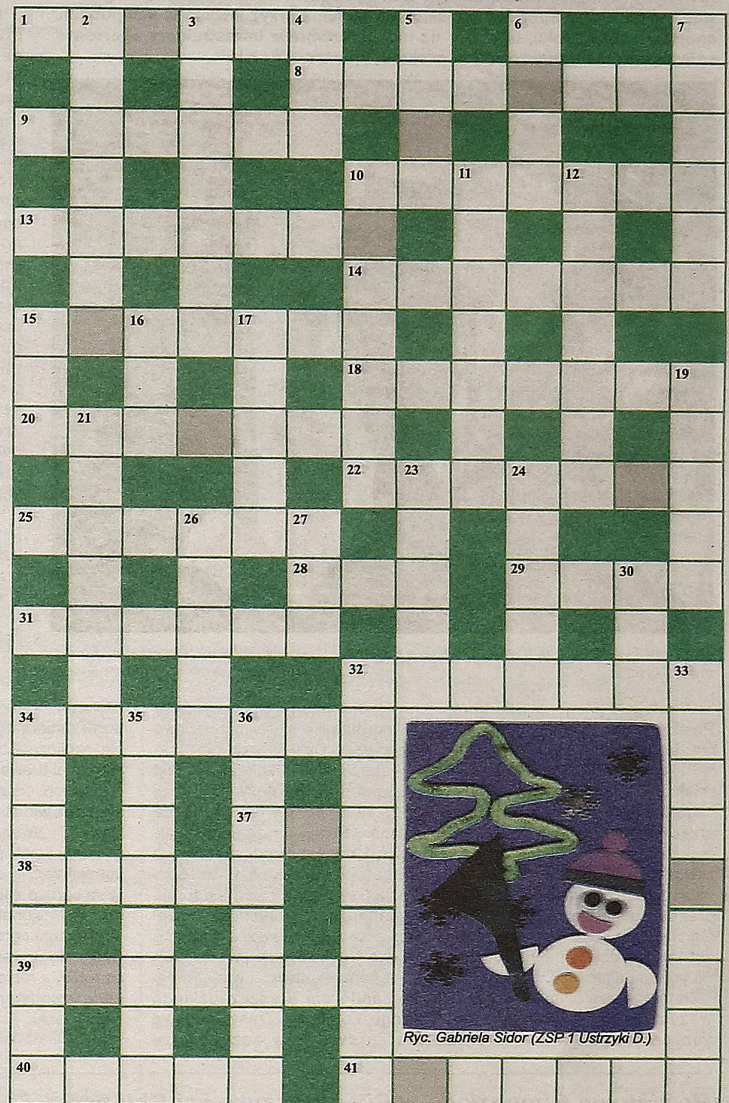


RYBY (19.02. – 20.03.) W 2014 rok wkroczy z ogromną energią i możliwościami. Partner nawet nie zauważy, że działa tak, jak mu zagrasz i spełnia Twoje najbardziej wymyślne zachcianki. Szukając miłości, poznasz kogoś, kto bardzo Cię zaintryguje i to z wzajemnością. Wyniknie z tego bardzo poczciwa przyjaźń. W pracy zmiany, na które liczyłeś, raczej nie nadejdą. Poczujesz, że masz podcinane skrzydła, bo Twoje nawet najlepsze pomysły nie będą brane pod uwagę. W zdrowiu szukając się w tym roku drobne, ale nieuniknione zabiegi. Nie bagatelizuj problemów z pęcherzem.



KRZYŻÓWKA

KUPON 541



Ryc. Gabriela Sidor (ZSP 1 Ustrzyki D.)

POZIOMO:

1) autor „Berna pamięci rapsodu żalobnego” i „Promethidiona”; 8) msza święta odprawiana w nocy z 24 na 25 grudnia; 9) narząd zwierząt wodnych służący do utrzymywania pożądanego pozycji ciała oraz do poruszania się; 10) wg Biblii doprowadziła mędrców ze Wschodu do miejsca narodzin Jezusa; 13) targowe lub wystawiennicze; 14) na wigilijnym stole; 15) ... dyktanda lub pracy magisterskiej; 18) podszewki w kurtkach, wyściółki butach lub okładziny w autach; 20) specjalnie umeblowane, komfortowe wagony kolejowe; 22) niezręczność, gafa; 25) gatunek dzikiego konia zamieszkującego niegdyś lasy Europy; 28) odkryty 150 lat temu pierwiastek chemiczny; 29) na wigilijnym stole; 31) agresja, najazd; 32) wytworzone przedmioty w wyniku wypalania odpowiednio uformowanej gliny; 34) miejsce w rzece, gdzie występuje przyspieszenie przepływu wody; 37) jedna ze struktur osobowości w ujęciu psychoanalitycznym; 38) sprzęt laboratoryjny lub kuchenny do przelewania płynów; 39) imię męskie pochodzenia biblijnego; 40) liczbowy wynik pomiaru danej wielkości; 41) organiczne związki chemiczne z grupy steroidów.

PIONOWO:

2) na wigilijnym stole; 3) duża wieś w gminie Cisna; 4) Niemiecka Agencja Prasowa (w skrócie); 5) w gwarze śródowniskowej; obsunięcie się, zsuniecie się czegoś; usuwisko; 6) miejsce, w którym kończy się bieg; 7) krętać, kombinator; 10) tkanina dekoracyjna naśladowująca obraz; 11) ... z losem lub z ogniem; 12) imię żeńskie pochodzenia biblijnego; 15) silny rumieniec na twarzy; 16) morska lub jodowana; 17) starorzyska pieśń żalobna; 19) grupa polskich firm specjalizujących się w budowie i remontach mostów, wiaduktów, tuneli itp.; 21) fotograficzne lub słuchowe; 23) duże państwo azjatyckie; 24) pnąca roślina tropikalna z rodziny dyniowatych; 26) legendarny protoplasta pierwszej dynastii polskich władców; 27) jedwabna lub dentystyczna; 30) litery na tablicach pojazdów rejestracyjnych w Ustrzykach Dolnych; 32) poprzedza oddanie strzału; 33) z aniołem, diabłem i turokiem; 34) miasto, w którym narodził się Jezus; 35) mizerna, cicha i licha; 36) drzewna lub czerwonooka.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (życzenia świąteczne), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 541 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 541 zostaną opublikowane w „GB” nr 1 (559).

W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 540 otrzymuje Edward Staszewski z Ustrzyk Dolnych.

Hasło krzyżówki nr 540 brzmiało: „Chwaniów”.

Robi to, co najbardziej lubi

W hotelu „Polonia” w Warszawie 14 listopada odbyło się uroczyste podsumowanie XIV edycji konkursu „Budowniczy Polskiego Sportu”. Galę sportową zorganizował Zarząd Klubu Sportowa Polska. Wyróżnienia przyznawano w kategoriach: sportowy obiekt roku, inwestor na medal, promotor infrastruktury sportowej, sportowa architektura regionu i pasjonat sportowej Polski.



Stanisław Nahajowski (z lewej) i Bronisław Baran otrzymali wyróżnienia „Pasjonatów Sportowej Polski”
Fot. ze zbiorów S. Nahajowskiego

W kategorii „Pasjonat Sportowej Polski” przyznano wyróżnienia i medale 48 osobom z całej Polski i jednemu przedstawicielowi środowiska polonijnego. Wśród nagrodzonych znalazło się dwóch przedstawicieli Podkarpacia: wiceprezydent Krosna, długoletni zawodnik KKS „Karpaty” i działacz sportowy Bronisław Baran oraz prezes Podkarpackiego Związku Narciarskiego Stanisław Nahajowski, który ze sportem związany jest od ponad 50 lat.

Pan Stanisław skupia się przede wszystkim na działaniach służących rozwojowi narciarstwa

na Podkarpaciu. Odnosi sporo sukcesów jako trener narciarstwa biegowego. Do dziś aktywnie uprawia narciarstwo i kolarstwo i jest wzorem dla młodzieży. W swojej karierze sportowej był zwycięzcą Pucharu Polski w biegach narciarskich i uczestnikiem masowych biegów narciarskich w Europie (m.in. Szwecji, Norwegii, Estonii, Finlandii), na których zajmował miejsca w pierwszej dziesiątce w swojej kategorii wiekowej. Jest pomysłodawcą i wieloletnim komandorem Bieszczadzkiego Biegu Lotników. Trasy biegowe na Żukowie to w dużej mierze

„Polonia” Wilno, który z wielkim wzruszeniem wygłosił przemówienie okolicznościowe, nagrodzone gromkimi brawami.

Do konkursu zostałem zgłoszony przez wódcę gminy Ustrzki Dolne. Do Warszawy na uroczyste podsumowanie pojechałem z wiceburmistrzem Jackiem Przybyłą. Jestem bardzo zadowolony z odznaczenia „Pasjonat Sportowej Polski”. To dla mnie ogromne wyróżnienie. Czuję się odznaczony za to, co robię, a robię to, co najbardziej lubię - podsumowuje Stanisław Nahajowski.

A. Bramberger

także jego zasługa.

- Wyróżnienie „Pasjonat Sportowej Polski” przyznawane jest przez Klub Sportowa Polska w ramach Programu „Sportowa Polska”. Celem przyznawania tego tytułu jest propagowanie na forum ogólnopolskim osób, które budują sportowe oblicze gminy, promują sport i rekreację oraz zachęcają do uprawiania zdrowego stylu życia. To także wyróżnienie tych, którzy poprzez swoją pracę zawodową i działalność społeczną przyczyniają się do upowszechniania kultury fizycznej, działają na rzecz sportu dzieci i młodzieży - mówi Stanisław Nahajowski.

Wśród nagrodzonych znalazł się także Stefan Kimso z Litwy - prezes KS

Turniej o Puchar Ustrzyckiej Ligi Futsalu

Oldboje zagraли swoje

Osiem drużyn wzięło udział w zawodach halowej piłki nożnej, które rozegrano 17 listopada w Hali Widowiskowo-Sportowej im. K. Sojki w Ustrzykach Dolnych. Zdobywcami pucharu Ustrzyckiej Ligi Futsalu zostali piłkarze „Oldboy” Ustrzki Dolne.



Fot. www.ustrzki-dolne.pl

Do turnieju, który stanowił swego rodzaju rozgrzewkę przed III Ustrzycką Ligą Futsalu, zgłosiło się osiem zespołów. Pierwszą fazę rozgrywek przeprowadzono w dwu grupach systemem każdy z każdym. Później mistrzowie grup zmierzli się w pojedynku finałowym o pierwsze miejsce, zaś wicemistrzowie rozegrali mecz, którego stawką była trzecia lokata.

W pierwszej grupie zagrały drużyny: „Jawornik” Czarna, „Oknotrend” Olszanica, „Bieszczady Team” Ustrzki Dolne i CiT Ustrzki Dolne. Zespoły „Sen Sołtysa” z Soliny, OSP Łodyna, ZPK Czarna i „Oldboy” Ustrzki Dolne tworzyły drugą grupę.

W drugiej grupie w sześciu meczach strzelono zaledwie 6 goli. Wszystkie pojedynki zakończyły się wynikiem 1:0. Zwycięstwo w tej grupie odnięła drużyna „Oldboy” Ustrzki Dolne. Drugie miejsce przypadło zawodnikom ZPK Czarna. Rozgrywkami w pierwszej grupie zakończył się zwycięstwem z kompletem punktów „Jawornika” z Czarnej. Ustrzki CiT zajął drugie miejsce.

Mecz o zwycięstwo w turnieju pomiędzy „Oldboy” Ustrzki Dolne a „Jawornikiem” Czarna zakończył się wygraną 1:0 piłkarzy ustrzyckich. O tym, komu przypadnie trzecie miejsce, zdecydowały rzuty karne. Po bezbramkowym remisie skuteczniejszymi od zawodników CiT Ustrzki Dolne egzekutorami rzutów karnych okazali się piłkarze ZPK Czarna.

Puchar Ustrzyckiej Ligi Futsalu wywalczyli: Sylwester Tylanda, Artur Majer, Bogdan Kwaśnik, Piotr Ożóg, Kamil Demkowski, Kamil Fundanicz i Piotr Tylanda. Zdobywcami drugiego miejsca zostali: Marek Warta, Marcin Ochwald, Łukasz Dyrda, Kamil Steciuk, Adam Filipczak, Łukasz Nózka, Paweł Łukaszczuk, Dominik Szczurek, Arkadiusz Zawada i Kamil Potok. Drużynę ZPK Czarna, która zajęła trzecie miejsce, tworzyli: Jakub Cetnar, Dariusz Kowalczyk, Adam Halicki, Karol Marek, Marcin Gromala, Paweł Gromala, Radosław Gromala, Krzysztof Gromala, Arkadiusz Piłak i Augustyn Piłak.

h. t.

Powiatowa Gimnazjada w Piłce Koszykowej Chłopców

„Jedynka” w rejonie

W Hali Widowiskowo-Sportowej im. K. Sojki w Ustrzykach Dolnych 3 grudnia gimnazjaliści walczyli o mistrzostwo powiatu bieszczadzkiego w koszykówce. Zwycięska drużyna awansowała do rozgrywek rejonowych.



Fot. K. Sadowska

W turnieju wzięły udział trzy drużyny: mistrzowie gminy Lutowska oraz mistrzowie i wicemistrzowie gminy Ustrzki Dolne. Zabrakło koszykarzy z gminy Czarna.

W drużynie z Lutowskiej, przygotowanej przez Przemysława Nowaka, zagraли: Eryk Winiarski,

Grzegorz Krystian, Wojciech Pełdiak, Tomasz Pawlak, Kacper Gądek, Wojciech Bekier, Mateusz Borowski, Artur Czernatowicz, Łukasz Hodur, Krzysztof Kulig i Jakub Świergocki.

ZSP 2 – Narciarską Szkołę Sportową w Ustrzykach Dolnych reprezentowali podopieczni

Bogusława Postołowskiego: Paweł Burzyński, Marek Czapor, Patryk Bochnak, Michał Karabanowski, Kamil Podpłoński, Kamil Pastawski, Michał Łatak, Kamil Stadnik, Dawid Karpecki i Bruno Łukaszczuk.

Do gry w zespole ustrzyckiej „Jedynki” Piotr Ożóg wystawił: Michała Porębę, Radosława Koczana, Huberta Szymulę, Sebastiana Zajacę, Tadeusza Piorunika, Tomasza Chwostyka, Damiana Maciejewskiego, Mateusza Pałasza, Mateusza Nickę i Rafała Galickiego.

Zawody zakończyły się zwycięstwem gimnazjalistów z ZSP 1 Ustrzki Dolne, którzy pokonali 18:11 drużynę z Lutowskiej i 32:20 swoich kolegów z „Dwójki”. Zwycięstwo 28:8 nad koszykarzami z Lutowskiej dało drugie miejsce drużynie ZSP 2-NSS Ustrzki Dolne.

Na gimnazjadzie rejonowej powiatu bieszczadzkiego będą reprezentować koszykarze z ustrzyckiej „Jedynki”.

a. z.

Powiatowa Gimnazjada w Piłce Koszykowej Dziewcząt

„Dwójka” powalczy w Tarnawie

Gospodarzem rozgrywek w koszykówkę gimnazjalistek było Gimnazjum w Czarnej. Zawody odbyły się 4 grudnia.

Do rywalizacji o prymat w powiecie bieszczadzkiem stanęły pod koszykami drużyny z gmin Czarna, Lutowska i Ustrzki Dolne. W reprezentacji gospodarzy turnieju, prowadzonej przez Jacka Bihuna, zagrały: Kinga Sobiecka, Anita Sobiecka, Malwina Dyrda, Martyna Siwak, Natalia Zbozień, Katarzyna Rozczyńska, Aleksandra Malawska, Aneta Mazurek, Sabina Bochniak, Elwira Osenkowska i Janina Śleziak.

Gimnazjum w Lutowskiej reprezentowały wychowanki Elżbiety Kosmeciak: Anna Puzkarska, Gabriela Krupa, Katarzyna Sopata, Daria Królczak, Iwona Kołomyja, Dagmara Gawle, Amelia Brańska, Urszula Szczepanek, Patrycja Roszczak i Anna Lidke.

Do gry w drużynie ZSP 2 – NSS w Ustrzykach Dolnych Bogusław Sołowski wyznaczył: Pamelę Bulwan, Katarzynę Jaskułę, Dagmarę Wronowską, Kamilę Wachcie, Amelię Marciniak, Dominikę Wronowską, Karolinę Śliwiak, Agatę Stokłosę, Jessikę Pagowską, Magdalenę Płoszyńską, Darię Prędką i Marlenę Gaborek.

Zwycięsko z zawodów wyszły koszykarki ustrzyckie, które pokonały 29:7 swoje koleżanki z Lutowskiej i 26:7 z Czarnej. Drugie miejsce dzięki zwycięstwu 20:15 z drużyną z Lutowskiej zajęły gimnazjalistki z Czarnej.

Honoru powiatu bieszczadzkiego na zawodach rejonowych w Tarnawie Dolnej będą bronić koszykarki z ustrzyckiej „Dwójki”.

a. z.

Rejonowa Licealiada Chłopców w Tenisie Stołowym

Z emocjonującym finałem

Tenisści ze szkół ponadgimnazjalnych z czterech powiatów walczyli o mistrzostwo rejonu i o kwalifikację do finału wojewódzkiego. Prawo startu w zawodach rejonowych mieli mistrzowie i wicemistrzowie powiatów bieszczadzkiego, brzozowskiego, leskiego i sanockiego.



Fot. K. Sadkowska

W hali sportowej Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych im. L. Wałęsy w Ustrzykach Dolnych 20 listopada pojawili się tenisści ze wszystkich uprawianych do udziału w zawodach szkół.

Powiat sanocki reprezentowali zawodnicy z Zespołu Szkół nr 2 w Sanoku (Adrian Upiński, Damian Rewenczyn i Szymon Bodzioch) oraz Zespołu Szkół nr 3 w Sanoku (Piotr Pytlowany, Michał Kuliga i Dawid Patla).

Z powiatu leskiego zagrali pingpongiści z Zespołu Szkół Technicznych i Artystycznych (Dominik Pasierbówic, Mateusz Chorażak) oraz Zespołu Szkół Leśnych (Sławomir Wójcik, Rafał Cichoń i Sylwester Feńczak).

Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie (Marcin Władysław, Szymon Florek, Krzysztof Leń) i Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie (Adam Rząsa, Albert Szczepke i Przemysław Antoń) to zawodnicy z powiatu brzozowskiego.

Przedstawicielami powiatu bieszczadzkiego byli zawodnicy z Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych (Hubert Cichowski i Sebastian Matiasik) oraz Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych (Ireneusz Wójtowicz i Daniel Rafałski).

Pojedynki toczyły się do dwóch setów wygranych. Grano tzw. krótkie sety – do 11 punktów.

Mecze rozgrywane były do trzech wygranych pojedynków. Większość meczów kończyła się na dwóch grach singlowych i deblu. Ale były i takie, w których o zwycięstwie decydowała gra na przewagi w piątym pojedynku.

W pierwszej fazie drużyny grały w dwóch grupach systemem każdy z każdym. W pierwszej grupie spotkały się zespoły: I LO Brzozów, ZSB Brzozów, ZS 2 Sanok i ZSL Ustrzyki Dolne.

Drugą grupę tworzyły: ZS 3 Sanok, ZSL Lesko, ZSTIA Lesko i BZSZ Ustrzyki Dolne.

W półfinale mistrzowie grupy pierwszej grali z wicemistrzami grupy drugiej, a mistrzowie grupy drugiej z wicemistrzami pierwszej. Zwycięzcy meczów półfinałowych zmierzli się w finale, walcząc o zwycięstwo w turnieju. Przegrani półfinałowi zagrali mecz o trzecie miejsce.

W półfinale drużyna I LO Brzozów wygrała 3:0 z ZSL Lesko, zaś drużyna ZSB Brzozów przegrała 0:3 z ZS 3 Sanok.

W finale turnieju spotkali się zatem tenisści z brzozowskiego LO z reprezentantami ZS 3 w Sanoku. W tym meczu pojedynki toczyły się do trzech wygranych setów. Finał był bardzo wyrównany i emocjonujący. Większość pojedynków kończyła się wynikiem 3:2. O wygranej licealistów brzozowskich przesądził wynik ostatniego seta ostatniej gry singlowej.

Mecz o trzecie miejsce pomiędzy drużynami ZSL Lesko i ZSB Brzozów zakończył się zwycięstwem 3:1 leskich tenisistów.

Na miejscach 5-6 zostali sklasyfikowani zawodnicy ZSL Ustrzyki Dolne i ZSTIA Lesko. Miejsca 7-8 przypadły drużynom ZS 2 Sanok i BZSZ Ustrzyki Dolne.

Do finału wojewódzkiego zakwalifikowali się tenisści I LO Brzozów i ZS 3 Sanok.

H. T.

Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Komendanta BiOSG

Wojtkowa i Krościenko na podium

Siatkarze z Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej 22 listopada rywalizowali o puchar ufundowany przez komendanta oddziału płk Waldemara Skarbka. Do turnieju zgłosiło się aż 15 drużyn. Aby się zmieścić w jednym dniu, zawody rozgrywano w dwóch halach sportowych - w Przemysłu i w Medyce.



Fot. BiOSG

Turniej został zorganizowany przez Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Funkcjonariuszy Straży Granicznej przy BiOSG oraz IPA Region Bieszczadzki. Współzawodniczące drużyny reprezentowały placówki Straży Granicznej i wydziały z komendy Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemysłu.

Pierwsze miejsce wywalczyła drużyna z Placówki Straży Granicznej w Korczowej. Dwa kolejne miejsca na podium zajęły zespoły pograniczników z ustrzyckiej gminy. Na drugim miejscu uplasowali się siatkarze z Placówki Straży Granicznej w Wojtkowej: Tomasz Szeremeta, Mariusz Wróbel, Jerzy Walałach. Trzecią lokatę dla Placówki Straży Granicznej w Krościenku wywalczyli: Robert Stysz, Tomasz Kozak, Tomasz Iwaniczak, Paweł Przybyłowicz, Herbert Hinc, Piotr Niemczyk, Paweł Szkarfak i Maciej Wróbel.

Puchary dla zwycięzców i dyplomy dla wszystkich uczestników turnieju wręczył komendant BiOSG płk Waldemar Skarbek.

a. z.

Rejonowa Licealiada Dziewcząt w Tenisie Stołowym

Wygrana sanoczanek

Osiem drużyn tenisistek stołowych z czterech powiatów zmierzyło się w walce o licealiadowe mistrzostwo rejonu. Zwycięzcznie i zdobywcynie drugiego miejsca uzyskiwały awans do finału wojewódzkiego.

Przy stołach tenisowych w hali sportowej Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych 19 listopada zameldowały się mistrzynie i wicemistrzynie powiatów bieszczadzkiego, brzozowskiego, leskiego i sanockiego.

Powiat bieszczadzki reprezentowały uczennice Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych (Anna Płocica i Ewa Kowalska) oraz Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych (Natalia Pelczar i Paulina Fal).

Z powiatu brzozowskiego do zawodów rejonowych zakwalifikowały się pingpongiści z I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie (Karolina Florczak i Brygida Tymczak) oraz z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie (Monika Motyka i Natalia Szerszeń).

Zawodniczki z Liceum Ogólnokształcącego w Lesku (Weronika Kucharyk i Agnieszka Bielak) i z Zespołu Szkół Technicznych i Artystycznych w Lesku (Dominika Szpak i Alicja Łysyganicz) były przedstawicielkami powiatu leskiego.

W barwach powiatu sanockiego zagrały tenisistki z Zespołu Szkół nr 5 w Sanoku (Monika Kucharyk i Elżbieta Żmuda) oraz I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku (Monika Darosz i Katarzyna Lorenc).

Rywalizacja rozpoczęła się od rozgrywek w dwóch grupach. Zawodniczki grały pojedynczo i w deblu. Pojedynki trwały do dwóch wygranych setów. W meczu zwyciężała ta drużyna, której zawodniczki zwyciężyły w trzech pojedynkach.

W grupie pierwszej zmagaly się tenisistki z ZS 5 Sanok, LO Lesko, ZSE Brzozów i BZSZ Ustrzyki Dolne. Drużyny I LO Sanok, ZSTIA Lesko, I LO Brzozów i ZSL Ustrzyki Dolne tworzyły grupę drugą.

Do dalszych gier przechodziły te zespoły, które zajęły dwa pierwsze miejsca w grach grupowych. W półfinale zdobywcynie pierwszego miejsca w pierwszej



Fot. K. Sadkowska

grupie grały z wicemistrzami drugiej grupy, a zwycięzynie drugiej grupy rywalizowały z wicemistrzami pierwszej.

Wygrując mecz półfinałowy, drużyny zapewniły sobie dwa pierwsze miejsca, premiowane awansem do finału wojewódzkiego. Do rozegrania pozostał im tylko jeden mecz o zwycięstwo w całym turnieju. Drużyny przegrywające półfinał tracą szansę na awans do zawodów wojewódzkich. Ich ostatni pojedynek był grą o najniższy stopień podium.

W półfinale drużyna ZS 5 Sanok zwyciężyła 3:1 licealistki z Brzozowa. Z kolei sanockie licealistki wygrały 3:1 z tenisistkami z leskiego LO. Finał zatem był wewnętrzną sprawą sanoczanek. Wygrały go 3:1 uczennice ZS 5. W meczu o trzecią lokatę leskie licealistki pokonały 3:2 koleżanki z LO w Brzozowie.

Miejsca piąte i szóste zajęły drużyny ZSE Brzozów i ZSTIA Lesko. Na dwóch ostatnich pozycjach uplasowały się reprezentacje ustrzyckich szkół ponadgimnazjalnych.

Do finału wojewódzkiego zakwalifikowały się obydwie drużyny dziewcząt ze szkół sanockich.

H. T.

Naucz się pływać!



Fot. ZB Delfin

Zespół Basenów „Delfin” w Ustrzykach Dolnych zaprasza na naukę pływania. Mogą się zgłaszać wszyscy chętni bez względu na płeć i wiek. Zajęcia prowadzone będą indywidualnie i grupowo po uzgodnieniu terminów z recepcją w krytej pływalni.

Zespół Basenów „Delfin” gwarantuje uczestnikom nauki pływania atrakcyjne ceny oraz ulgi dla grup zorganizowanych. Wejście na basen wliczone są w cenę zajęć.

Zapisy prowadzi kasa pływalni codziennie w godz. 7.00-22.00 (tel. 134613186 lub 134614551; e-mail: delfin@ustrzyki-dolne.pl)

Bieszczady w obiektywie

W Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym BdPN w Ustrzykach Dolnych 6 grudnia otwarto wystawę fotograficzną, będącą zwieńczeniem konkursu dla młodych fotografów „Różnorodność biologiczna i krajobrazowa Bieszczadzkiego Parku Narodowego i otuliny”. W werniszu wystawy uczestniczyli laureaci konkursu, jego organizatorzy i jurorzy oraz miłośnicy fotografii przyrodniczej.

Bieszczadzki Park Narodowy w tym roku ogłosił ów konkurs już po raz czwarty. Wpłynęły 272 prace z całej Polski w trzech kategoriach wiekowych.

Jury konkursu (Grzegorz Leśniewski – Okręg Mazowiecki ZPFP – przewodniczący, Paweł Marczakowski – kierownik działu ds. nauki i edukacji w Roztoczańskim Parku Narodowym, Okręg

Roztoczańsko-Podkarpacki ZPFP, Tomasz Winnicki – zastępca dyrektora Bieszczadzkiego Parku Narodowego, fotograf przyrody; Cezary Ćwikowski – specjalista ds. edukacji ekologicznej w BdPN, fotograf przyrody) oceniło prace, przyznając nagrody i wyróżnienia.

W najmłodszej kategorii - 13-15 lat - pierwsze miejsce przyznano Bartoszowi Kusiakowi (Łukowe),

drugie Michałowi Biegajowi (Wrocław), a trzecie Weronice Grochowiance (Zagórz).

Kategorię 16-19 lat wygrał Mateusz Piesiak (Wrocław) przed Tomaszem Kierkowiczem (Polomia) i Karoliną Hołotą (Kielce).

Wśród najstarszych uczestników konkursu - 20-25 lat - jury pierwsze miejsce przyznało Martynie Stapińskiej (Targowiska), drugie Miłozłowi Kunie (Sąnok), a trzecie Krzysztofowi Koczerze (Sąnok).

Wyróżnienia we wszystkich katego-



Podczas werniszu laureaci odebrali nagrody i upominki

Fot. G. Holly



1 miejsce w kategorii 16-19 lat - „Powietrzna sprzeczka”

Fot. M. Piesiak

riach otrzymali: Maciej Zajdel z Iwonicza, Filip Wrona z Czaszyna, Mirosław Kaźmierczak z Zahutynia oraz Andrzej Prajsnar z Jabłonicy Polskiej. Ponadto jurorzy zakwalifikowali 55 prac do wystawy pokonkursowej.

Oceniając prace oraz motywując wybór tych najlepszych, przewodniczący jury Grzegorz Leśniewski powiedział: - Komisja oceniała nie tylko walory techniczne fotografii. Czasami ważniejszy od doskonałości technicznej jest przekaz. Doceniliśmy te prace, które - naszym zdaniem - wykonywa-

ne były na emocjach. W fotografii przyrodniczej bardzo ważne jest, aby zdjęcie nie było tylko rejestracją rzeczywistości, ale by pokazywało coś więcej.

Laureaci konkursu otrzymali cenne nagrody rzeczowe: statuy fotograficzne z głowicami, plecaki fotograficzne oraz książki o tematyce przyrodniczej fundowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, Bieszczadzki Park Narodowy, a Foto Kurier ufundował trzy roczne prenumeraty dla zwycięzców w poszczególnych

grupach. Każdy z uczestników konkursu otrzymał pamiątkowy dyplom i katalog wystawy.

Konkurs objęty był patronatem honorowym minister edukacji narodowej Krystyny Szumila, głównego konserwatora przyrody Janusza Zaleskiego oraz patronatem artystycznym Związku Polskich Fotografów Przyrody. Patronat medialny sprawowały: czasopismo fotograficzne Foto-Kurier, Telewizja Polska Oddział w Rzeszowie oraz dwutygodnik regionalny „Gazeta Bieszczadzka”.

/Ela/

Bieszczadzka Jesień Filmowa

CYKL POKAZÓW FILMOWYCH

Przed każdym pokazem filmu pełnometrażowego zaprezentowano zostaną filmy tematyczne, diaporamy oraz pokazy zdjęciowo związane z regionem Bieszczad.

12.12.2013 r. godz. 9.00 – Lassie (przygodowy, familijny; Francja, Irlandia, USA, Wielka Brytania)

Nowa wersja przygód owczarka szkockiego na podstawie popularnej na całym świecie powieści „Lassie, wróć” Erica Knighta. Wzruszająca opowieść o przywiązaniu i przyjaźni na tle krajobrazów zielonej Szkocji. Ukochany pies ubogiej rodziny, Lassie, zostaje sprzedany, gdyż tylko w ten sposób zażegnać można tarapaty finansowe. Ale przyjaźń psa i człowieka nie zna granic. Nie zna też odległości...

Lassie pokona wiele mil, by wrócić tam, gdzie jest jej dom. A w drodze powrotnej przyjdzie się jej zmierzyć z szeregiem niebezpiecznych przygód. (opis dystrybutora filmu)

20.12.2013 r. godz. 19.00 – Wyjazd integracyjny (komedia; Polska) Pracownicy korporacji „Polish Lady” i wybrani klienci firmy trafiają do malowniczo położonego kompleksu hotelowego, aby pod wodzą ambitnego, choć fajflapowatego dyrektora kadr zacieśniać zawodowe więzi i świętować sukcesy lidera branży łódzkiej. Życie spleta im złośliwego figla, gdy prezes korporacji zostanie omyłkowo zameldowany w jednym pokoju z ponętą modelką i przebojowym dziennikarzem. Lawina komicznych nieporozumień i skandal, jaki wywoła zawiązanie tego przypadkowego trójkąta, wywróci do góry nogami stosunki panujące dotąd w firmie. Czy „Polish Lady” przetrwają gorącą integrację? (opis dystrybutora filmu)

10.01.2014 r. godz. 19.00 – Pasja (religijny, dramat; USA) „Pasja” jest wstrząsającym opisem ostatnich 12 godzin życia Jezusa Chrystusa. To zdecydowanie najmocniejsze przedstawienie Pasji z jakim spotkaliśmy się do tej pory w kinie. Film jest wierny przekazom historycznym, biblijnym i teologicznym. Aby podkreślić autentyczność historii, aktorzy posługują się dwoma wymarłymi językami: aramejskim i łaciną. Film twórcy Mela Gibsona wywołuje wiele emocji i kontrowersji. „Pasja” to obrazowe dzieło sztuki, prowokujące do poważnego myślenia i refleksji nad śmiercią Chrystusa osoby o różnych przekonaniach religijnych. Jest to film o wierze, nadziei, miłości i przebaczeniu, a więc o tym, czego bardzo potrzeba w dzisiejszych burzliwych czasach. (opis dystrybutora dvd)

Kino „Orzeł” Ustrzyki Dolne **WSTĘP WOLNY**
 Rezerwacji miejsc na seanse filmowe można dokonywać osobисто w Ustrzyckim Domu Kultury lub pod numerem telefonu 13 461 13 22
 Serdecznie zapraszamy



„AUTOELUS” Daniel Małecki

Rudenka 7, 38-722 Olszanica

Tel. 782 645 997, e-mail: elus7@tlen.pl

Mobilne, kompleksowe usługi czyszczące

W ofercie: mycie karoserii, pranie tapicerki, pranie dywanów, czyszczenie tworzyw sztucznych, mycie parowe



KAPITAŁ LUDZKI
 NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
 EUROPEJSKI
 FUNDUSZ SPOŁECZNY





WIGILIA W RYNKU KIERMASZ ŚWIĄTECZNY

22

grudnia 2013
 start: 12:00

- tradycyjne potrawy wigilijne
- kiermasz świąteczny
- śpiewanie kolęd i pastorałek
- życzenia świąteczne






OGŁOSZENIE

Burmistrz Ustrzyk Dolnych

ogłasza I publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę na czas nieokreślony:

części działki nr 357/2 o powierzchni 10,4624 ha położonej w Krościenku z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego.

Wyżej wymieniona nieruchomość ma założoną Księgę Wieczystą nr KSZE/00029700/0 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamięscowym Wydziale VIII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytek: R IVa o powierzchni 10,3222 ha i Lz o powierzchni 0,1402 ha.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za wyżej wymienioną nieruchomość została ustalona na kwotę 10000 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych) rocznie.

Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 100 zł. Przetarg na dzierżawę wyżej wymienionej nieruchomości odbędzie się 17 stycznia 2014 r. o godz. 10:00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium na zorganizowany przetarg w wyso-

kości 2000 zł w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych do 13 stycznia 2014 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pokoju nr 5 i 7 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych tel. 13-460-8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

Zast. burmistrza
Jacek Przybyła



Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 13 grudnia 2013 r. do 27 stycznia 2014 r. wykaz nieruchomości przeznaczony do sprzedaży:

w formie bezprzetargowej na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej - działka nr 1369/4 o powierzchni 0,0067 ha, położona w Ustrzykach Dolnych.

Zast. burmistrza
Jacek Przybyła



Ogłoszenie

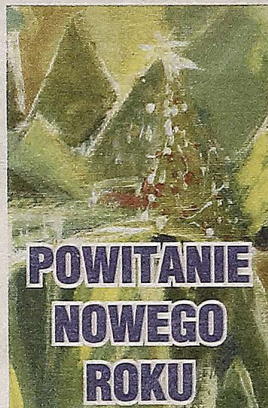
Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1

od 13 grudnia 2013 r. do 3 stycznia 2014 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne przeznaczonych do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie do użytkowania rolniczego na czas nieokreślony:

w formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- część działki nr 24/45 o powierzchni 0,13 ha, położonej w Moczarach,
- część działki nr 24/45 o powierzchni 0,3737 ha, położonej w Moczarach.

Zast. burmistrza
Jacek Przybyła



31 grudnia 2013 r.
- 1 stycznia 2014 r.

Ustrzyki Dolne Rynek
 ▶ przed północą -
 muzyka dyskotekowa
 ▶ o północy -
 składanie życzeń
 ▶ po północy -
 pokaz sztucznych ogni



Zarząd Województwa Podkarpackiego

informuje o możliwości składania wniosków o przyznanie pomocy w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich w zakresie operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi”

za pośrednictwem:
 Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady”
 działającej na terenie gmin:
 Czarna, Lutowska, Olszanica, Solina, Ustrzyki Dolne

1. Termin składania wniosków: 30 grudnia 2013 r. - 24 stycznia 2014 r.
2. Miejsce składania wniosków: Biuro Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady”, ul. Rynek 27/28, 38-700 Ustrzyki Dolne (od poniedziałku do piątku w godz. 9:00 - 14:00).
3. Tryb składania wniosków: kompletny wniosek z wymaganymi załącznikami należy składać bezpośrednio w terminie i miejscu określonym w niniejszym ogłoszeniu.
4. Wzór formularza wniosku o przyznanie pomocy znajduje się na stronach internetowych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego (pod adresem: www.wrota.podkarpackie.pl) i Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” (pod adresem: www.lgd-zielonebieszczady.pl).
5. Kryteria wyboru operacji, w tym kryterium uzasadniające realizację operacji w ramach LSR oraz wykaz dokumentów niezbędnych do wyboru operacji przez Lokalną Grupę Działania „Zielone Bieszczady”, udostępnione są na stronach internetowych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego (pod adresem: www.wrota.podkarpackie.pl) oraz Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” (pod adresem: www.lgd-zielonebieszczady.pl).
6. Limit dostępnych środków: 341 280,09 zł (słownie: trzysta czterdzieści jeden tysięcy dwieście osiemdziesiąt złotych 9/100).
7. Szczegółowe informacje dotyczące naboru można uzyskać w siedzibie Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” (ul. Rynek 27/28, 38-700 Ustrzyki Dolne) oraz pod numerem telefonu 13-471-1820 w godz. 7:30 - 15:30.
8. Minimalne wymagania, których spełnienie jest niezbędne do wyboru operacji przez LGD: ocenie podlegają tylko operacje uznane za zgodne z LSR. Do dofinansowania może być wybrana operacja, która w wyniku oceny uzyska min. 4 punkty z możliwych do uzyskania według lokalnych kryteriów wyboru (minimalne kryteria wyboru operacji).



Informacja

o wywieszeniu wykazu nieruchomości

Wójt Gminy Lutowska stosownie do treści art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r.) informuje, że

od 26.11.2013 r. do 18.12.2013 r.

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Lutowska wywieszony został wykaz nieruchomości, informujący o przeznaczeniu do dzierżawy w drodze bezprzetargowej działki nr 413 w Lutowskach na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Urzędzie Gminy Lutowska (pokój nr 16 - tel. 13-461-0013 wew. 35) w godzinach pracy urzędu.



OPRACOWUJEMY:
 PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
 PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
 INSTALACJE WEWNĘTRZNE
 INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

www.draft.com.pl



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
 SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

POŻYCZKI NIEBANKOWE

666393804 178713074

DAIGLOB FINANCE

SPEŁNIĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI
 EMERYT I RENCISIA BEZ OGRANICZENIA WIEKU

DO 2000 ZŁ !!!

www.daiglob.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ I ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ

Rzeszów
 ul. Adama Asnyka 10



Ustrzycki Dom Kultury

zaprasza na naukę gry na:

pianinie, organach,
 wiolonczeli i skrzypcach.

Zapisy od poniedziałku do piątku od 8:00 do 15:00
 w Ustrzyckim Domu Kultury.
 Tel. 13-461-1322 lub 698 380 210.

www.gb.media.pl
 e-mail: bieszczadzka@wp.pl
 tel./fax 13-461-2816



Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne;
 ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.
 Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i źródłami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne nie nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;

38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;

DRUKARNIA: 39-402 Tamobrzeg;

ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



OGŁOSZENIA DROBNE

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe, emerytalne - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Sprzedam działki budowlane, z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2900 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Sprzedam 3 atrakcyjne działki o pow. 27 arów, 38 arów i 41 arów w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Potrzebujesz pieniędzy wejdź: www.daiglob.pl, zakładka: daiglob a-count.

* Sprzedam pawilon handlowy 75 m2 w Ustrzykach Dolnych przy Placu Chopina. Cena: 29 tys. zł - do uzgodnienia. Tel. 506 369 773.

* Sprzedam dom w Bandrowie, 140 m2, murowany, działka 50 arów. Cena: 290 tys. zł. Tel. 506 369 773.

* Sprzedam bramę wjazdową z bramką - kuta z metalu, bogato zdobiona, atrakcyjna cena. Tel. 603 599 250.

* Nawiążę współpracę handlową. Tel. 724 817 325.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 49 m2 (3-pokojowe) w centrum Ustrzyk Dolnych. Tel. 660 889 872.

* Ustrzyki Dolne ul. Nadgórną - sprzedam wyremontowany w bardzo dobrym stanie piętrowy dom o pow. użytkowej 135 m2, podpiwniczony, stych, kryty blachą, solar, ogrzewanie kominkiem z nadmuchem, tradycyjny piec CO - węgiel, drewno; 5 pokoi, kuchnia, spiżarka, hol, łazienka, wc. Działka o pow. 700 m2 lub 1500 m2, ogrodzona ze wszystkich stron, wejście i taras przed domem z kostki brukowej, ogród urządzony, grill z paleniskiem. Tel. 668 485 166.

ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnika"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI

OKNA I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
KOJCE

TRANSPORT - MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY
PRODUCENT
tel. 13 440 92 06, 18 332 16 81
kom. 509 038 426, 512 245 075
www.RobStal.pl

F.P.H.U.
„SZWACIER MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102



PROSTOWNICA

od
79,-



MIKSER

od
95,-



PRALKA

od
879,-



TELEWIZOR
32"

SUPER CENA!

od **1049,-**



SUPER CENA!

od
199,-

TABLET



od
1499,-

NOTEBOOK



mixelectronics.pl

Ustrzyki Dolne
ul. 29 Listopada 6
(Dom Handlowy Halicz)

Godziny otwarcia:
pn-pt: 09:00-17:00
sb: 09:00-14:00
nie: nieczynne

☎ +48 784 028 551

☎ 13 461 39 25

✉ udo-466s@mixelectronics.pl

**KUPUJ TERAZ,
PŁAĆ
W PRZYSZŁYM
ROKU!**